

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trałkach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.



PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	miesięcznie 75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90.— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik nankowy i literacki” kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I. piętro (nad mezaninem).

Lwów, dnia 27 lutego 1921.

Odezwa.

Ciężkie nawiedziły Państwo znowu chwile. Gdy zzewnątrz uśmierzyła się zawierzucha wojenna, od wnętrza usiłują nieprzyjaciele Polski zaatakować ją ciosem w samo serce. Zdobyć niezależności, swobody, prawa stanowienia o sobie, okupione tylu ofiarami, na szwank naraża karygodna nieopatrzność żywiołów, które w zaślepieniu użyć się dały nasłanym na Polskę obcym wichrzycielom.

W takiej chwili nie jest-że obowiązkiem społeczeństwa, narodu, obowiązkiem wszystkich żywiołów ładu, wszystkich pragnących, by Państwo Polskie istniało — ująć się za niem i samoobroną dopomódz Rządowi w tłumieniu zakusów anarchji?

Nie idzie o wszczynanie walki, (gdyż wojna domowa byłaby upadkiem naszym), lecz właśnie o przeciwstawienie się próbom jej wywołania. Niechaj odezwie się instynkt samozachowawczy i samoobroną odeprze cios skrytobójczy. Gdzie wrogie knowania zahamować będą usiłowały aparat życia, niechaj w utworzoną lukę wejdzie niezwłocznie dobrowolna praca sił ochotniczych.

Gdy wróg zzewnątrz nacierał, wyrosła jak z pod ziemi armja ochotnicza. Dziś nie do walki, jeno do pracy niechaj stanie podobna armja, by Polskę wyzwolić z groźnego niebezpieczeństwa.

Państwo stoi w tej chwili przed rozwiązaniem najważniejszych problemów historycznego swego bytu. W przededniu niemal tak doniosłych rozstrzygnięć, jak sprawa pokoju, jak plebiscyt na Górnym Śląsku, jak losy ziemi wileńskiej i innych dotąd spornych obszarów. Tę właśnie chwilę obiera się za moment do porachunków, podyktowanych przez ciemne moce, czyhające na byt Polski. To te same złowrogie moce, co w chwili, gdy czerwona armja docierała do Warszawy i do Lwowa, rzucały kłody pod nogi obronie Polski. One znowu chwilę najważniejszą obierają dla swych knowań, by Polsce nie dać żyć!

Rząd poczynił odpowiednie kroki, by Państwo ratować od stoczenia się w przepaść anarchji. Waszą rzeczą, Obywatele, poprzeć go i to nietylko sympatją uczuć, lecz także sympatją czynów.

Rząd świadom jest uczuć ożywiających społeczeństwo i liczy na to, że znajdą one wyraz w zorganizowaniu wszystkich warstw bez względu na różnice partyjne do takiej samoobrony, która w niwecz obróci ten nowy na istnienie Polski zamach.

Nie zapominajmy, że na nas patrzy cały świat i osądza, czy zdolni jesteśmy do spełnienia misji jako naród i Państwo.

Generalny Delegat Rządu:

Dr. GAŁECKI.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

DEKRET

o poddaniu kolei żelaznych mocy ustaw wojennych.

Na podstawie art. 6 ustawy z dnia 27 marca 1920 r. (Dz. Ustaw Nr. 272 z dnia 27 marca 1920, poz. 16⁰) wobec grożącego Państwu niebezpieczeństwa poddaje wszystkie koleje żelazne tak państwowe jakoteż prywatne mocy ustaw wojennych.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dn. ogłoszenia.

Wykonanie niniejszego dekretu polecam Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Kolei Żelaznych.

Naczelnik Państwa:

(—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:

(—) Witos.

Warszawa-Belweder, d. 23 lutego 1921 r.

(Monitor Polski Nr. 43 z dnia 23 lu tego 1921).

Sądy doraźne.

Na murach m. Lwowa i w całym okręgu generalnym pojawił się następujący rozkaz wojskowy:

D. O. G. Lwów

Nr. 2512/956/T. I. M.

Lwów, dnia 26 lutego 1921.

Ogłoszenie.

Z mocy decyzji Ministra Spraw Wojskowych na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z dnia 23 lutego 1921, wydanego w zastosowaniu art. 6 ustawy z dnia 27 marca 1920 Dz. Ust. Nr. 27 poz. 160, podającego koleje żelazne mocy ustaw wojennych, art. 60 rozp. Rady Ministrów z 10 maja 1920, Dz. ust. Nr. 59 poz. 368 i rozp. Rady Obrony Państwa z 30 lipca 1920 Dz. ust. Nr. 11 poz. 479, ogłasza się wprowadzenie w Okręgu Generalnym Lwów postępowania doraźnego przed sądami wojskowymi za przestępstwa przeciw sile zbrojnej Państwa, popełnionej na kolejach przez wszelkie rożnyśne naruszenia lub zaniedbania obowiązków zawodowych, obniżające sprawność kolei, samowolne porzucenia służby, wszelką agitację mogącą przynieść szkodę ruchowi kolejowemu, lub wywołać chwilowy zastój w tymże, oraz przez czyny zagrażające temu ruchowi.

Ostrzega się wszystkich przed popełnieniem któregośkolwiek z powyżej określonych przestępstw.

Każdy, kto po tem ogłoszeniu Sądów doraźnych dopuści się odnośnego przestępstwa, będzie oddany pod wojskowy Sąd doraźny i ukarany śmiercią przez powieszenie, względnie przez rozstrzelanie.

Lwów, dnia 26 lutego 1921.

Lamezun-Salins

Gen.-por. Dow. Okr. Gen.

Przeciw strajkowi kolejowemu.

Z Warszawy donoszą:

Wedle informacji z kół miarodajnych ruch na kolejach odbywa się prawie normalnie. Wczoraj odeszło 42 pociągów osobowych i 6 towarowych. Maszyniści stawiają się do pracy. Pod sąd nie oddano nikogo.

Podczas inspekcji, którą Minister kolei Jasiński odbył niespodzianie onegdaj o godz. 10 wieczorem w biurach wydziału ruchu i na dworcu głównym osobowym znalazł wszystko w największym porządku, personal na posterunku, oraz stwierdził normalny ruch pociągów odchodzących i przychodzących. Stan ten nie zmienił się w ciągu dnia wczorajszego. Pracownicy zgłaszają się do służby.

Dyrekcja kolei państwowych w Siedlcach nadesłała do Warszawy następującą depeszę: Sprawozdanie o ruchu robotniczym, zamieszczone w jednodniówce *Rob* z dnia 26 lutego i o tem, że w Siedlcach wybuchł strajk kolejowy, jest czemś wymysłem, prowokującym rzęsę robotników. Dyrekcja stwierdza, że zaledwie nieliczne grupy pracowników parowozowni stacji w Siedlcach, widocznie przekupione lub obalamujące propagandą przewrotną, porzuciły pracę.

Większość jednak z nich już powróciła i stanęła do pracy. Reszta została wydalona ze służby. Ruch pociągów i praca w całej dyrekcji na przestrzeni około 4000 km. odbywa się normalnie. Dyrekcja otrzymuje od pracowników szereg patriotycznych protestów z oświadczeniem gotowości stanąć do pracy na wszystkich zagrożonych placówkach w całej sieci kolejowej Państwa polskiego i z żądaniem bezwzględnie ukarania strajkujących, jako zdrajców Ojczyzny.

Z rozporządzenia komisarsza Rządu na m. stoł. Warszawa skonfiskowano jednodniówkę *Rob* z 26 b. m. za umieszczenie interpelacji jeszcze nie wniesionej w Sejmie a zawierającej odezwę Komitetu centralnego Związków zawodowych nawołującą do strajku powszechnego oraz za podanie niezgodnej z prawdą wiadomości o wybuchu strajku kolejowego na całym jakoby obszarze Rzeczypospolitej polskiej.

Ruch pociągów osobowych jest podtrzymywany we wszystkich kierunkach. Ograniczono liczbę pociągów jedynie na brak parowozów i z obawy o zatamowanie dowozu węgla, który nadchodzi w mniejszych lub normalnych ilościach.

Poprawa bytu urzędników państw

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 23 lutego b. r. został podwyższony mnożnik drożyzniany dla wszystkich pracowników państwowych do 525 punktów dla I. kategorii miejscowości.

Na tem samem posiedzeniu uchwalono odroczyć zwrot udzielonych w jesieni r. 1920 zaliczek, które spłacane być miały od 1 kwietnia b. r. do 1 sierpnia b. r.

Oprócz tego powołano komisję dla spraw bytu pracowników państwowych i powzięto decyzję w sprawie wpisowego w szkołach państwowych i przyznania pierwszeństwa dla dzieci pracowników państwowych.

Uchwalono poprzecznie zwiększenie deputatu względnie kontyngentów żywnościowych, które wchodzi w życie z dniem 1 marca b. r. oznacza istotną poprawę bytu pracowników państwowych.

Zdecydowane stanowisko koalicji.

Agencja Havasa podaje w sobotę w nocy.

Marszałek Foch, który miał przybyć do Londynu w poniedziałek, przybędzie już jutro w niedzielę.

Przyspieszenie przyjazdu dowodzi, że alianci chcą ustalić kwestję sankcji przed przybyciem Niemców na wypadek gdyby Simons nie chciał przyjąć układu paryskiego.

W kołach francuskich mówią o ewentualnem zajęciu Zagłębia Ruhr.

Obecnie zdecydowano się na wkroczenie do Bawarii.

Lloyd George wieczorem odjechał do swej posiadłości, dokąd jutro uda się Briand.

Kontrola publiczna składok plebisytowych.

Prezes centralnego Komitetu plebisytowego Marszałek Sejmu Trąpczyński wydał następujący rozkaz do Komitetów plebisytowych:

Przy tworzeniu się centralnego Komitetu plebisytowego, postanowiono, że wszystkie Komitety, z wyjątkiem tych które same pracują na terenie plebisytowym, mają zebrane fundusze oddawać do centralnego Komitetu.

Zbiórka na Śląsk od chwili ogłoszenia wielkiego Tygodnia, dała nadszperkowane obfite rezultaty. Ale ponieważ zbierano na ręce różnych komitetów, konieczna jest publiczna kontrola nad tym rezultatem. W tym celu centralny Komitet zamierza ogłosić osobno szczegółowe zestawienie zbiorów za czas od 26 grudnia 1920 do końca lutego bież. roku.

Wobec tego upraszam Komitety i wszelkich kolektorów (redakcje gazet i t. d.) aby dostarczyć do 5 marca b. r. spis składujących do centralnego Komitetu plebisytowego w Sejmie i przekazali pieniądze zebrane do P. K. O. w Warszawie na konto centralnego Komitetu Nr. 1540. Wpłacanie wkładek od 1 marca b. r. trzeba uskutecznić na to samo konto.

Ponieważ wszystkie Komitety poddały się kontroli centralnego Komitetu, który powołany został do praktycznego wykonania tej kontroli na członków Komisji kontrolnej przy centralnym Komitecie wybrano pp. Tadeusza Gawlikowskiego, Stefana Hempla, br. Leopolda Kronenberga, gen. Franciszka

Latinika, adw. Marjana Niedzielskiego, Juliana Tolłoczke z Warszawy, Stanisława Pernaczynskiego z Poznania i inż. Karola Rollego w Krakowie, którzy jako delegaci centralnego komitetu dokonywać będą rewizji działalności poszczególnych Komitetów.

Z Gdańska.

Z Gdańska donoszą:

Danzig. N. Nachrichten ogłaszają wywiad z członkiem hiszpańskiej misji handl., która wczoraj przybyła do Gdańska. Członek tej misji oświadczył między innemi, że zamierzone jest przedewszystkiem urządzenie w Gdańsku aukcyjnej sprzedaży wszelkiego rodzaju owoców południowych.

Pozatem przywozić się będzie do Gdańska towary i produkty bezpośrednio od producentów lub towary transytowe dla wschodu. Hiszpania uważa Gdańsk za port transytowy dla całego wschodu.

Tut. dzienniki donoszą z Berlina, że urząd mieszkaniowy w Berlinie zarekwirował mieszkanie hr. Oberndorfa ponieważ jest on żonaty z Polką ks. Radziwiłłówną. Jak wiadomo hr. Oberndorf zajmuje w sprawie plebisytu na G. Śląsku stanowisko polskie.

W sprawie emigracji robotników rolnych do Francji.

Wskutek porozumienia z misją wojskową werbującą robotników polskich do Francji, Minist. pracy i opieki społecznej komunikuje, iż robotnicy wszelkich kategorii, nie wyłączając robotników rolnych, tylko wtedy przyjmowani będą przez misję francuską, jeżeli będą mogli wykazać się kartami polecającymi, adresowanymi do misji francuskiej a wydawanymi przez państwowy urząd pośrednictwa pracy.

Robotnicy, wyjeżdżający do Częstochowy — gdzie obecnie przebywa misja francuska — bez kart polecających właściwych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, nie będą wysyłani do Francji, narazają się zatem na znaczne a zupełnie bezcelowe koszty, które przez nikogo nie będą zwracane.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że wskutek bezrobocia, jakie istnieje we Francji, zapotrzebowanie robotników polskich bądź zupełnie ustało, bądź też znacznie jest ograniczone. Obecnie wysyłani są do Francji jedynie górnicy wykwalifikowani (sztygarty), oraz począwszy od 1 marca b. r. wysyłani będą wykwalifikowani robotnicy rolni. Rejestracje robotników rolnych państwowe urzędy pośrednictwa pracy już wstrzymały, ci zaś robotnicy rolni, których już zarejestrowano, będą musieli wylegitymować się w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, które dokonały rejestracji ze swoich kwalifikacji zawodowych przed przedstawicielami misji francuskiej, poczem dopiero partiami wysyłani będą do Częstochowy.

Zwraca się przytem uwagę osobom tej kategorii, że wyjazd do Częstochowy nie daje im jeszcze pełnej rękomy wyjazdu do Francji, gdyż w Częstochowie wszyscy kandydaci na wyjazd podlegają rewizji lekarskiej, wskutek której mogą być odrzuceni. Jeżeli jednak odrzucono ich już w Częstochowie po uprzednim sprawdzeniu ich kwalifikacji we właściwym państwowym urzędzie pośrednictwa pracy przez misję francuską, w każdym razie koszt przyjazdu do Częstochowy i z powrotem do miejsca ich zamieszkania poniesie misja francuska. Wszystkie władze państwowe cywilne i wojskowe, a także instytucje komunalne, do których osoby interesowane zwróciły się z prośbą o wyjaśnienia w sprawie wyjazdu do Francji, powinno informować ich o obecnym stanie rynku pracy we Francji, nie zaś kierować robotników wprost do Częstochowy bez kart polecających państwowego urzędu pośr. pracy, aby nie wywoływać masowego napływu robotników do Częstochowy.

Na razie zgłosiła Francja zapotrzebowanie 8 tysięcy robotników rolnych, które już w zupełności pokryto. Pragną jechać za zarobkiem do Francji muszą obecnie wstrzymać się i czekać aż nastąpią tam zmiany na rynku pracy.

Emigracja Niemców pomorskich w świetle prawdy.

Pisma niemieckie nie przestają uzalać się na obszerną emigrację z Polskiego Pomorza. Wina przypisują głównie zarządzeniom władz polskich. Faktycznie jednak, twierdzi *Gaz. Olsztyńska*, rzecz się ma zupełnie inaczej. Nie Rząd Polski, ale Niemcy

sami winni są temu, że opuszczają Pomorze. Władze polskie odnoszą się do Niemców polskiego z najdalej idącą tolerancją, zatrzymując ich urzędach i darząc zaufaniem, na które po wielkiej części nie zasługują. Mimo to duża część urzędników opuściła Pomorze. Głównie skłoniły ich do emigracji z Pomorza nieczyste sumienie, brak znajomości języka i nadzieja, że między swoimi lepszą znajdą opiekę tudzież obawa przed zemstą Polaków.

W rzeczy samej przesadnie oceniali miejscową polską ocenając nas wedle siebie i przykładu Bismarka, którego naczelną dewizą mądrości politycznej był gwałt brutalny i bezwzględność niesłychana wobec mniejszości narodowych.

Rząd Polski, nie tylko że nie nalegał na wyprowadzenie się urzędników ale oświadczył się przeciwnie wobec braku własnych sił wykwalifikowanych za pozostaniem się tychże. Mimo to posłali sobie. Ziemia pomorska w konsekwencji pozbyła się nie tylko nie przywiązanych do niej przybyszów nastawianych przez rząd berliński, ale wprost uciekających ludność i germanizujących szkoły i urzędy wrogów. Posłali do swego otoczenia z którego wyszli, przypuszczając, że tam będzie był ich pod względem materialnym i duchowym lepiej zapewniony.

Któżby w tym wyprowadzeniu się dobrowolnem żywiołu niemieckiego urzędniczego z Pomorza widział przymusową polonizację województwa pomorskiego?

Nie ulega kwestji, że wyprowadzenie się urzędników nawet wbrew życzeniom władz polskich odpolszczyło w znacznej mierze Pomorze zmywając pokost, który system germanizacyjny był położył na przepięknie województwie nadbałtyckiem.

Prócz urzędników posłali i prywatni, posłali kolonistów, posłali kupcy i nauczyciele, posłali adwokaci i lekarze niemiecy. Głównym motywem emigracji panów tych z Pomorza był nie uciek lub nacisk jakiś władz polskich, jak to chętnie w celach przejrzytych usiłuje przedstawiać prasa niemiecka, o ile nie chodziło o wybitnie oznaczone zabarwieniem szowinizmu antypolskiego jednostki.

Wyruszał oni głównie ze względów materialnych. Albo brali udział żywy w ruchu antypolskim ciągnąc stąd soki odżywcze dla kas swych, albo żyli z klienteli hakałystycznej urzędniczej i prywatnej wyprowadzającej się za granicę Pomorza. Naturalnie więc, że razem z otoczeniem antypolskiem opuścili chlebobójne tak długo województwo pomorskie.

A jednak niejedyn z nich wrócił po pewnym czasie znowu z raju niemieckiego na polskie Pomorze, bo przekonał się, że mimo wszystko, mimo różnicy waluty żyje się na Pomorzu swobodniej, taniej i lepiej aniżeli w Niemczech. Bo dzisiejsze Niemcy to nie Niemcy te, które ludność pomorska polska czy niemiecka znała dawniej. Tam panuje drożyzna i nędza i brak żywności, a podatki gorzej przynajmniej poszczególnego obywatela jak w Polsce.

Przypomina mi się jeden z wielu przykład kupca Beyera z Chełmna na Pomorzu, który wyprowadził się do Niemiec, ale wrócił niezadowolony do Chełmna pod Rząd polski i opowiada, że znacznie lepiej, przyjemniej i taniej żyje na Pomorzu jak w Niemczech. A takich jest wielu.

Nawet kolonisci, którzy przecież najmniej zasiedziały są żywiołem na Pomorzu i najmniej zasługują na względy władz polskich, starają się oto, by im wolno było, w województwie pozostać. Część ich w spokoju i swobodzie też pozostaje do chwili za pozwoleniem władz polskich na Pomorzu. Mogą oni służyć za przykład tym Polakom pomorskim, którym nie urywa się wątek narzekania na stosunki na Pomorzu z tego powodu, że nie uprzytomniają sobie, że i gdzieindziej nie jest lepiej, bo nędza ogólnie panuje na świecie, drożyzna, brak towarów i spadek waluty.

Gudem się dzieje, kończy *Gaz. Olsztyńska*, że Polska i Pomorze, które tyle przeszły, tak dzielnie się trzymają aż do chwili, gdy przejdą najgorsze chwile i nastaną czasy lepsze.

Na widnokręgu politycznym.

Na przyjęciu dziennikarzy inoarcstw koalicyjnych w Londynie oświadczył Briand, że jest naogół zadowolony z wyników konferencji paryskiej. Premier jest przekonany, iż konferencja jeszcze bardziej zacieśni stosunek Anglii do Francji. Kwestja odszkodowania jest kwestją sprawiedliwości a Francja poniosła już wszystkie możliwe ofiary w sprawie swoich żądań w kwestji długów. Przyjechałszy tu, powiedział Briand, wysłuchać Niemców i wysłuchamy ich, jeżeli Niemcy zaproponują nam korzystne warunki płatnicze, które Francja gotowa jest poddać dyskusji i na wszystko się zgodzić, co mogłoby sytuację polepszyć. Jeżeli natomiast

Niemcy będą się dalej skarżyli na swoją biedę i nie będą chcieli dobrowolnie otworzyć pugilarosu, to uczynimy to gwałtem.

To jest zasadnicza linia, którą kroczy Francja i czyni wszystko, aby sprawdzić na tę samą drogę Anglię.

Wedle doniesienia dzienników paryskich, marszałkowie Foch i Wilson zostali powołani do zamku Lloyda George'a, *Patil Parisien* pisze, że powołanie marszałków dowodzi jasno, iż w czasie rokowań będzie omawiana kwestja zabezpieczenia się wobec Niemiec. Jest planowane w bieżącym tygodniu postawienie na porządku dziennym kwestji rozbrojenia.

Lloyd George i Briand wczoraj wieczorem odbyli ponownie konferencję, na której postanowiono wyjaśnić stanowisko w kwestji odszkodowań, jeszcze zanim Niemcy wyjadą do Londynu. Środki przymusowe, jakie w razie potrzeby mają być zastosowane, polegają między innymi na przedłużeniu okupacji obszarów nadreńskich i na obsadzeniu dalszych obszarów niemieckich. Również i szczegóły przeprowadzenia środków przymusowych mają być omówione przed przybyciem Niemców.

Równocześnie w Berlinie odbywają się narady celem ustalenia zasad taktyki niemieckiej.

Końcowa konferencja rzeczoznawców pod przew. dr. Simonsa doszła do przekonania, że przyjęcie żądań paryskich jest niemożliwe z powodów gospodarczych i finansowych i wszelkie próby rozwiązywania na podstawie uchwaleń paryskich doprowadzą do upadku gospodarki światowej. Rzeczoznawcy oświadczyli, że zgadzają się zupełnie ze stanowiskiem rządu Rzeszy. Treść dotyczącego materiału zaakceptowanego przez rzeczoznawców będzie jutro zakomunikowana przywódcom stronnictw w Reichstagu i członkom Rady państwa.

Rejestracja i ostepowanie austr. pożyczek wojennych.

Celem uzyskania zupełnego materiału rejestracyjnego austr. pożyczek wojennych, Główny Urząd Likwidacyjny w porozumieniu z Min. skarbu, upoważnia organa, przeprowadzające rejestrację i ostepowanie tych pożyczek, w myśl ustawy z dnia 9 sierpnia 1920 D. U. Nr. 61 i rozporządzenia wykonawczego z dnia 24 grudnia 1920 D. U. Nr. 1/21 do przyjmowania zgłoszeń w dotychczasowym trybie i dokonywania stemplowania przedkładanych efektów w terminie do dnia 15 marca 1921 r.

W tymże terminie winny być również zakończone ostatecznie wszystkie prace rejestracyjne tych pożyczek, które zostały zlecone urzędowi i organom państwowym w kraju.

Zabezpieczenie zasiewów wiosennych.

Onegdaj odbyła się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem prem. Witosa, przy współudziale interesowanych Ministerstw, konferencja, celem omówienia środków zmierzających do zabezpieczenia zasiewów wiosennych.

Stwierdzono między innemi, że w porównaniu ze stanem zasiewów w roku ubiegłym pozostaje do obsiania jeszcze około milion morgów przygotowanych pod zasiewy do czego koniecznym jest zabezpieczenie przynajmniej 10.000 wagonów zboża jarego. Połowa tej ilości zboża przypaść ma wschodniej Małopolsce, gdzie do 90% obszarów, zwłaszcza dworskich uległo zniszczeniu przez inwazję bolszewicką.

Postanowiono dostarczyć rolnikom większej ilości nawozów sztucznych krajowych przez zwiększenie wydajności i produkcji kopalni soli potasowych w Kąstuszu, oraz przez wprowadzenie z zagranicy nawozów azotowych i fosforowych, których w kraju nie mamy. Równocześnie postanowiono udzielić rolnikom znaczniejszych kredytów, celem podniesienia produkcji rolnej.

W związku z wynikiem powyższych konferencji Rada Ministrów uchwaliła przedstawione przez Ministerstwo rolnictwa projekty ustaw w przedmiocie przyznania temuż Ministerstwu kredytu w sumie 3 miliardów na pomoc rolną, oraz projektu ustawy o pokrywaniu przez Skarb Państwa rolnicy pomiędzy ceną zakupu ziarna na zasiew a ceną, po której będzie dostarczone rolnikom.

OO OOOOOOOOOOOOOOOO

„Łapaj! trzymaj!...“ szamotanie,
Pyta babę jakiś widz,
„Ukradł?... zabił?... „Gorzej Panie“...
Na Śląsk dotąd nie dał nic!..

Komitet O. K. Z.

Lwów, pl. Marjański 10.

Rachunek w P. O. Nr. 148.340.

OO OOOOOOOOOOOOOOOO

KRONIKA.

Lwów, 28 lutego 1921.

Kalendarz.

Wtorek: 1 marca.

Rzym.-kat.: Albina biskupa.

Gr.-kat.: Teodora T.

Słowiański: Budziśława.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 4, zachód słońca o godz. 6 minut 30.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 2 stopnia.

— Wyszły z druku nr. 17 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 lutego 1921 i nr. 18 Dz. Ustaw R. P. z dnia 24 lutego 1921 r. zawierające treść następującą:

Nr. 17.

98. Dekret z dnia 23 lutego 1921 r. o poddaniu kolei żelaznych mocy ustaw wojskowych.

Nr. 18.

99. Ustawa z dnia 3 lutego 1921 r. w sprawie delegatów od miast w sejmikach powiatowych.

100. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 lutego 1921 r. w przedmiocie wydzielienia powiatu Jaworowskiego z okręgu podległego Okręgowemu Urzędowi Ziemi w Lwowie.

101. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1921 r. w przedmiocie utrzymania na okres dalszych sześciu miesięcy sądownictwa doraźnego za przestępstwa urzędników, popełnione z chęci zysku.

102. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1921 r. w przedmiocie przedłużenia mocy obowiązującej rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 18 sierpnia 1920 r. o zawieszeniu postępowania sądowego w sprawach cywilnych dla osób pozostających w służbie czynnej wojska polskiego.

103. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 lutego 1921 r. w przedmiocie przekazania Ministrowi Apropowizacji prawa do wydawania zarządzeń w zakresie regulacji wypieku chleba tudzież regulacji i ograniczenia sprzedaży oraz spożycia chleba i cukru.

104. Rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 31 grudnia 1920 r. o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagranicznymi.

105. Rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 15 stycznia 1921 r. w przedmiocie wykonania rozporządzenia o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagranicznymi.

106. Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 15 stycznia 1921 r. w sprawie wydawania przez delegatów Ministerstwa Skarbu pozwoleń na wywóz kruszców szlachetnych.

107. Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 11 lutego 1921 roku w sprawie skreślenia przedzwy z jedwabiu sztucznego z listy towarów, których przywóz nie wymaga specjalnych pozwoleń.

108. Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z 19 lutego 1921 r. w przedmiocie taksy aptekarskiej.

Taksa za prace przy recepturze (taxa laborum).

109. Obwieszczenie Prezydenta Ministrów, Ministra Skarbu i Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 12 lutego 1921 r. w przedmiocie sprostowania omyłki w rozporządzeniu z dnia 30 września 1920 roku w sprawie przyznania państwowym funkcjonariuszom niższym płac zasadniczych poszczególnych stopni, przewidzianych w art. 14 ustawy o uposażeniu urzędników państwowych i funkcjonariuszów niższych z dnia 13 lipca 1920 r.

— Piłsudski „Citain de Verdun“.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 5 b. m. Rada miasta Verdun na wniosek swo-

jego mera uchwaliła obok nowoczesnego tytułu obywatela honorowego, wskrzesić starodawny tytuł „citain de Verdun“ pochodzący z wieku XIV. Wedle aktów miasta Verdun „citain“, należący do pewnego rodu mieszczańskiego, miał pewne przywileje i powołany był do piastowania godności municypalnych, w przeciwieństwie do zwykłego „bourgeois“ (burgensis). Rada municypalna uchwaliła jednogłośnie wskrzeszenie, tego tytułu i równocześnie nadała go marszałkowi Petain i Naczelnikowi Państwa Piłsudskiemu. Tak więc Piłsudski nie jest „citoyen d'honneur“ miasta Verdun, lecz posiada poważniejszy historyczny tytuł „citain de Verdun“.

— Loterja plebisycytowa. Z przyczyn technicznej natury odbędzie się ciągnięcie loterii plebisycytowej urządzonej staraniem Komitetu Obrony Kresów Zachodnich nieodwołalnie dnia 10 marca o godzinie 6 wieczorem w kancelarii notariusza Wł. Zawadzkiego plac Marjański 10, a numery wygrywające zostaną natychmiast podane do publicznej wiadomości.

— Do członków parlamentu angielskiego. Marszałek Sejmu ustawodawczego Trampezyński korzystając z podróży p. Bruna do Londynu przesłał przez niego pisma do lorda kanclerza Izby lordów i do Speakera Izby gmin wraz z broszurami p. Wierzbickiego dotyczącymi sprawy Górnego Śląska oraz z prośbą by członkowie parlamentu angielskiego zechcieli je przyjąć i przestudjować szczegółowo.

— Zwalczenie kradzieży kolejowych. Ministerstwo Spr. wew. nadsyła następujący komunikat: W Ministerstwie kolei odbyła się konferencja przedstawicieli Ministerstwa spr. wewn., Ministerstwa kolei i policji, poświęcona kwestji zwalczania wzmagających się z każdym dniem kradzieży kolejowych. Na konferencji uchwalano postępowanie przy kolejowych urządzeniach, magazynach i t. p. z wyjątkiem kas, powierzyć specjalnym stróżom kolejowym a z tut. policji utworzyć oddziały, których zadaniem będzie patrolowanie na poszczególnych odcinkach kolejowych. Ilość oddziałów patrolujących ma być określona według warunków miejscowych na poszczególnych węzłach a to w celu osiągnięcia możności częstego kontrolowania terenów stacyjnych i dróg kolejowych przez wspomniane oddziały. Opracowano również projekt reorganizacji policji pełniacej służbę na kolejach państwowych. Organizacja ta ma być również zastosowana do policji pełniacej służbę na drogach wodnych.

— Polacy bukowinscy na plebiscyt. Polska Rada Narodowa Bukowiny, Towarzystwo bratniej pomocy i Czytelnia Polska w Czerniowcach złożyły za pośrednictwem Konsystorza Metropolitalnego na plebiscyt na Górnym Śląsku kwotę 73.000 mk.

— Ochrona przyrody. Sprawa Ochrony przyrody, ochrony oblicza ziemi przed brutalnem zniekształcaniem szkodliwym z punktu widzenia narodowego (zacierania swojskości), historycznego i naukowego (niszczenia ciekawych okazów przyrodniczych) stała się w ostatnich dziesiątkach lat jednym z zadań administracji. Za przykładem innych państw, które mają już w tym kierunku rozwinięte ustawodawstwo i odpowiednie organa, utworzono w Polsce Państwową komisję ochrony przyrody przy Ministerstwie W. R. i O. P.

Pragnąc zapoznać swych członków bliżej z tą sprawą oraz przeprowadzić dyskusję nad kwestjami, pozostającymi w związku z prawem cywilnem, karnem i administracyjnem, Polskie Towarzystwo Prawnicze we Lwowie urządziło we czwartek, 3 marca o godz. 6 po poł. ul. Zimorowicza 9 zebranie na którem prof. Jan Gwalbert Pawlikowski wygłosił odczyt p. t. Prawne problemy ochrony przyrody.

— Nowy milioner. Wygrana milion marek polskich państwowej pożyczki premiiowej przy ciągnięciu dnia 26 lutego b. r. padła na numer 1,514.707.

— Jeszcze w sprawie plotki o Borysławiu. Cz. B. Pr. ogłasza następujący komunikat: Niektóre pisma polskie rozgryzają się z powodu rzekomego interwju przedstawiciela Agence economique z doktorem Beneszem, który rzekomo miał oświadczyć dosłownie: „odnośnie do terytorjum w Galicji, które ma nam być przyrzeczone dookoła Borysławia, może Francja polegać na naszej uczynności“. Redakcja urzędowej *Ceskosłoweńskiej Republiki* informowała się w kompetentnych miejscach w tej sprawie i skonstatowała, że minister Benesz nie rozmawiał wogóle z żadnym zastępcą Agence economique i nie upoważnił nikogo do przypisywania mu tak bezmyślnego i bezpodstawnego oświadczenia.

— Z Uniwersytetu warszawskiego. Onegdaj odwiedził Uniwersytet warszawski poseł angielski William Mac Miller. Powitał go rektor Jan Kochanowski przemówie-

niem łacińskim, na które poseł odpowiedział po angielsku. Po złożeniu podpisu w księdze pamiątkowej, dostojny gość zwiedził Uniwersytet.

— Propaganda polsko-francuska. Z Paryża donoszą: Rząd francuski postanowił przedłużyć istnienie specjalnego urzędu propagandy zagranicznej. Na czas pokoju i na czele tego głównego urzędu postawił w charakterze generalnego komisarza deputowanego p. Danielou. W ubiegły wtorek p. Danielou odbył dłuższą konferencję ze szefem polskiej propagandy zagranicznej w prezydium Rady Ministrów p. Władysławem Baranowskim, celem ustalenia wspólnej akcji.

— Aresztowanie kupeów warszawskich. W odezwie do społeczeństwa w sprawie drożyzny i nieusprawiedliwionego podnoszenia cen artykułów pierwszej potrzeby, Rząd zwrócił się z wezwaniem do producentów i kupców, aby bezwarunkowo wstrzymali wszelką wyżkę cen. Wobec tego, że wielu kupców warszawskich nie uwzględniając ciężkiego położenia obywateli, w dalszym ciągu podnosi ceny bez uzasadnienia zarządził komisarz Rządu na m. stoł. Warszawę aresztowanie pod zarzutem uprawiania lichwy 17 kupeów warszawskich, między innymi Adolfa Świecy, Adama Pakulskiego, Bronisława Rydzewskiego, Ludwika Spisa i innych. Dalsze aresztowania w toku.

— Likwidacja Banku austro-węgierskiego. *Staatskoresp.* donosi: Paryska komisja reparacyjna uznała słuszność żądań państw narodowosciowych i likwidatorów Banku austro-węg. w sprawie skarbu złota w Banku A. W. i poleciła rządowi austriackiemu, aby natychmiast spełnił żądania likwidatorów i oddał państwu narodowosciowemu 65 milionów ze skarbu złota tudzież klucze do tresorów złota. Rząd austriacki zgłosił przeciw temu protest do głównych mocarstw koalicyjnych, w którym twierdzi, że wydanie skarbu złota z Banku A. W. i kluczy do tresorów nie jest zgodne z traktatem w St. Germain.

— Deszcz tysiącemarkówek. Z Kłajpedy donoszą o niezwykle i dotychczas niewyjaśnionem zjawisku. Wiatr, który dał mocno od strony wschodniej, przywiał wielką ilość banknotów tysiącemarkowych. Banknoty wirowały w powietrzu, poczem zwoła opadały na ulicę. Przechodnie, zaskoczeni tym deszczem tysiącemarkówek, zbierają je, rzecz prosta, skwapliwie i kiedy zjawia się policja, niewiele już pozostało z tego bezpańskiego skarbu.

Dotychczas nie wyjaśniono przyczyny tego zjawiska. Istnieje jednak przypuszczenie, że ktoś ukrył w wydrążeniu skupa tramwaju elektrycznego pieniądze, pochodzące z nieczystego źródła i że burza wydobyla na światło dzienne banknoty z tej kryjówki.

— Odkrycie ementarza starorzymskiego. W niewielkiej osadzie angielskiej Welbyn odkryto w głębokości zaledwie kilku stóp pod powierzchnią ziemi niezmiernie cenny ementarz starorzymski.

Chowane tam być musiały zwłoki osób wybitnych, z pośród ówczesnych władców Brytanji, w grobach bowiem znaleziono wiele cennych ozdób, biust marmurowy z naszyjnikami złotym, artystyczne naczynia ze szkła i gliny, oraz przyrządy toaletowe.

Z polecenia władz angielskich prowadzone są obecnie systematyczne poszukiwania na niezwykłym tym terenie, gdzie parę uderzeń łopaty wystarcza dla ujawnienia przez tyle wieków ukrytych skarbów archeologicznych.

— Nieporozumienia w partji komunistycznej. *Rote Fahne* donosi, że z centralnego komitetu zjednoczonej partji komunist. wystąpili przywódcy Daumig, Levi, sekretarze: Klara Zetkin i Bras, tudzież członek komit. Adolf Hoffmann.

— Zwiedzanie pół bitew. W ciągu lata r. z całej gromady Amerykan przybywały z za Oceanu specjalnie dla zwiedzania słynnych pół bitew podczas ostatniej wojny na ziemi francuskiej.

Obecnie, choć zima jeszcze nie minęła, dążą tam gromadnie także Anglię. Kolejne angielskie organizują w tym celu wycieczki specjalne, a okrężna taka wycieczka, kończąca się na Verdun, gdzie na dodatek można jeszcze aeroplanem obejrzeć „z lotu ptaka“ widownie walk bohaterów, kosztuje 20 funtów szterl., co wprawdzie przy opłakanym stanie naszej waluty wydaje się nam sumą olbrzymią, dla Anglika jednak nie jest nią bynajmniej, a najlepszym tego dowodem jest okoliczność, że wycieczki takie cieszą się ogromnem powodzeniem. Głównym celem pielgrzymek tych są, oczywiście miejscowości, w których odznaczyły się szczególnie wojska angielskie, jak Lille, Ypres, Arras, albo grzbiety wzgórz Vincy, gdzie wojska kanadyjskie odpięły skutecznie z bohaterstwem bezprzykładnem w ciągu kilku dni i nocy wszystkie ataki gwardji pruskiej.

Budzi też ogólną ciekawość katedra w Albert. Niemcy zbombardowali ją zupełnie. Pozostał tylko nieknięty posąg Matki Boskiej na głównym ołtarzu, i oto rozeszła się wśród mieszkańców miejscowych przepowiednia, że ten z zapasników wojny przeobra, który znajdować się będzie w mieście, gdy posąg Matki Boskiej runie z mocno uszkodzonego ołtarza. Wreszcie Niemcy wtargnęli do miasta i posąg runął, rozbijając się na setki kawałków.

— **Psy w służbie pocztowej.** Układanie psów policyjnych do roznoszenia listów nie jest nowością. W Londynie zaczęto wprowadzać stałą psią pocztę w celach policyjnych.

Treser psów poliej tamtejszej p. I. Dixon Troutbeck zauważył, iż chłopcy, roznoszący listy urzędowe, tzw. gońcy, marnotrawią czas z ujiną dla biegu spraw urzędowych. Dla zaradzenia złemu p. T. na próbę ułożył psa rasy doberman, do odnoszenia listów z komisariatu (division) C przy ul. St. James do głównej komendy przy New Scotland Yard. Pies w torebce zawieszanej na szyi odnosi korespondencję i przynosi adresowaną do tegoż komisariatu. Próba udała się w zupełności. Treser układa więc całą serję psów dla użytku innych komisariatów, korespondujących z główną komendą.

Stwierdzono, iż gdy posłaniec na przebiecie pomienionej przestrzeni w obu kierunkach zużył półtorej godziny czasu, — pies po upływie trzydziestu minut był już z powrotem.

Psy, układane do przenoszenia korespondencji, mogą być używane tylko do jednego i zawsze tego samego kursu.

— **Co Polsce dały i dać mogą wschodnie kresy** — na ten temat mówić będzie w najbliższy czwartek w Kasynie i Kole liter. art. Michał Rolle. Początek o godz. 7 wieczorem. Dla członków Kasyna i Koła, ich rodzim i wprowadzonych przez nich gości — wstęp wolny.

— **Z Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe oddziału lwowskiego odbędzie się we wtorek, dnia 1 marca b. r. o godzinie 6 wieczorem, w sali Instytutu Geograficznego Uniwersytetu. Na porządku dziennym wykład prof. dr. Benedykta Fulińskiego: „Bałtyk jako przedmiot badań biogeograficznych“.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Poniedziałek 28 lutego o godzinie 7 wieczorem „Traviata“, opera.
Wtorek, 1 marca o godzinie 7 wieczorem „Polska krew“, operetka.

Recytatorski wieczór K. Rychterówny. Rychterówna należy do rzędu tych artystek, które chętnie zacierają miękkie rysy kobiecości, by wydobyc raczej silny, męski ton. Jest to eksperyment zarówno śmiały jak niebezpieczny. To też w jego obrębie tylko istotny talent potrafi nie dopuścić do przekroczenia granicy piękna i prawdy, potrafi zatrzymać się na wyżynie artyzmu wniesionej nad odmgętami aktorstwa.

Rychterówna niełatwo miała zadanie, wybrawszy na wieczór piątkowy, choćby tylko fragment z „Lilli Wenedy“ i „Improvizację“. Co do pierwszego — trudno zgodzić się bez pewnych zastrzeżeń na taki sposób pojęcia „Rozy Wenedy“. W momentach wymagających mocniejszego podkreślenia uczuć spotyka nas zawód, jakby artystka obawiała się ciepłego, naprawdę kobiecego tonu.

Z ogromną siłą wypowiedziana „Improvizacja“ wywarła niezatarte wprost wrażenie. Ale za wzór doskonałej recytacji służyć może fragment z „Popiołów“, wypowiedziany z takim odczuciem i tak nieskazitelnie pięknie, że już za to samo należy się Rychterównie szczerzy podziw i podzięką.

Odudownie rozdzwoniła się artystka w „Zdjętym dzwonie“ Staffa i „Dzwonach“ Poege. To jednakowoż zestawienie o tyle możnaby nazwać mniej szczęśliwym, że obydwa wymienione utwory poetyckie, opiera Rychterówna o jednakowe efekty głosowe.

„Statek pijany“ Rimbauda sprawiał wrażenie bardzo żywego i barwnego obrazka, natomiast „Markiza“ Makuszyńskiego dała deklamatorce niewiele sposobności do roztoczenia efektów charakterystycznych.

Odwdzięczając się za niemiłą oklaski, opowiedziała Rychterowa rozentuzjasmowanej publiczności, na dobranoc, „Bajkę o Kasi“, z wdziękiem naprawdę bajkowym. (ta).

Artyści polscy w Paryżu. Dwutygodnik polski, wychodzący w Paryżu p. t. *Polonia* donosi: Znany zaszczytnie artysta malarz, Jan Peszke, nasz rodak, urządził w Galerji Devamheza, przy bulwarze Malesherbes wystawę swych prac w czasie od 1 do 15 lutego, a mianowicie wystawił obrazy olejne, rysunki tuszem, akwarele i akwafority. Wystawa cieszyła się wielkim uznaniem publiczności i krytyki. Wśród nabywców zauważyliśmy i rząd francuski, który zakupił jeden z pejzaży paryskich naszego rodaka. Rząd francuski zakupił także krajobraz „La Dordogne“ znanego artysty malarza p. Włodzimierza Terlikowskiego, na wystawie dzieł tego artysty, która odbyła się niedawno przy ulicy Boetie.

Łukasz Walis. *Głosy z nad Odry*, organ górnośląskiego Tow. oświaty im. św. Jacka, ogłasza ciekawe pismo Akademji Umiejętności w Krakowie do górnika górnośląskiego. Walisa, zbieracza pieśni ludowych.

W roku 1886 Łukasz Walis, maszynista górniczy z Rozbarku pod Bytomiem, zaczął zbierać pieśni ludowe, poważnie zagrożone germanizacją. Inny górnik, Musialik, muzykant ludowy, spisał stare melodie tych pieśni. W ten sposób obaj zebrali około 1 1/2 tysiąca starych pieśni ludowych górnośląskich. Za pośrednictwem ks. dr. Szramka z Mikołowa, redaktora wyżej wspomnianego pisma, pieśni te były wysłane do Akademji Umiejętności w Krakowie.

Niedawno Akademja krakowska wystosowała na ręce górnika Łukasza Walisa następujące pismo:

„Polska Akademja Umiejętności otrzymała za pośrednictwem ks. Szramka, zbiór ludowych pieśni górnośląskich, obejmujący przeszło 1.000 utworów, przez pana w ciągu wielu lat, wśród licznych trudności, skrzętnie zebranych. Zanim pomyślniejsze od obecnych warunki pozwolą polskiej Akademji Umiejętności ogłosić ten zbiór pieśni drukiem, w wydaniu naukowym, wyraża polska Akademja Umiejętności panu serdeczne podziękowanie za udzielenie jej tak cennego materiału do publikacji i składa panu słowa najpełniejszego uznania za tę znużającą, z ducha miłości Ojczyzny Polskiej pocztą pracę, stwierdzającą ponad wszelką wątpliwość, że polski jest lud górnośląski, który śpiewa te pieśni. W przeddzień połączenia się ludu górnośląskiego z Macierzą, dokonałeś pan dzieła, które nazwisko pańskie zapisze trwałymi głoskami w szeregu zasłużonych zbieraczy ludowych pieśni polskich.

Prof. Morawski, prezes; prof. Kostanowski, sekretarz generalny“.



Od Wydawnictwa.

P. T. Prenumeratorów „GAZETY LWOWSKIEJ“ prosimy o **bezwzględne**

wpłacenie prenumeraty za MARZEC b. r. Prenumeratom, którzy zalegają z prenumeratą po koniec lutego, a nie wpłacają najdalej do 1 marca, dalsza dostawa, względnie wysyłka zostanie wstrzymana z dniem 2 marca b. r.



Co to znaczy?

Od jednego z ziemian kresowych, którego burza wojenna zagnała do naszego miasta, otrzymujemy następującą relację:

W ciągu ubiegłego tygodnia odbyły się w sali Muzeum przemysłowego cztery odczyty prof. Ludwika Skoczylasa: o mesjanizmie a obecnem położeniu Polski, o Stanisławie Wyspiańskim jako poecie Wawelu i o udziale kobiety w dziejowym posłannictwie Polski.

Prelegent mówiąc o Wyspiańskim, jako poecie Wawelu żywo i pięknie wyjaśnił zawile i nie dla wszystkich zrozumiałe, a tak uwagi godne i począł przepelnione echa Wawelu w utworach S. Wyspiańskiego. Przedstawił znaczenie Wawelu w przeszłości naszego narodu i związał je ściśle z tem, co ma jeszcze stanowić dla nas w przyszłości. Bo-ć to niejako filar, na którym musi oprzeć się polskość, filar, który w narodzie naszym winien być źródłem, jak niegdyś tak i w przyszłości, mającym orzeźwiać i uspokajając zgorączkowane umysły społeczeństwa.

Ku temu źródłu zwracać się będzie zawsze uwaga całego narodu, by wszyscy karmieni jednym pokarmem duchowym powzięli jedno pragnienie, jedne ideały i jedne dążności. Jak zbłąkali podroźni w miejsce, gdzie się rozstali, muszą powrócić, aby na nowo rozpocząć pochód, tak i naród nasz po wielu latach rozłąki, pod różne wpływy poddany, powrócić winien na Wawel. Tam, uchwyci on koniec przerwanej nici, istnej nici Arja-

dny, której nam trzymać się należy wytrwale, aby znowu nie złądzić w labiryncie przyszłości. I wtenczas dopiero odrodzi się Polska, gdy nastąpi odrodzenie ducha.

Wskazania wydobyte przez prelegenta z utworów St. Wyspiańskiego, ożywiła widoczną chęć przyjścia z pomocą rodakom w znalezieniu tego punktu ogniskowego, który mógłby wszystkich zjednoczyć. A czas nakoniec ująć nie przewodnią, aby rzucić błędne drogi, któremi każdy z osobna idzie, szukając swego ideału, częstokroć kierowany narzuconymi przekonaniem, niemającymi nie wspólnego z duchem i charakterem narodu. Gdy społeczeństwo, jak obecne, jest zdenerwowane i wzburzone do gruntu ciężkimi przeżyciami, gdy instynktownie budzi się w niem pragnienie czegoś, co by je wyprowadziło z manowców, to sądzić powinniśmy szukać dróg wyjścia z zamętu. Więc i ja też w tej a nie innej myśli pospieszyłem, obawiając się wszakże, czy zastanę choćby gdzieś w kąciuku miejsce, aby trafiwszy do środowiska polskiej kultury, do Lwowa, posilić ducha. Jakże byłam zdziwiony, gdy się przekonałem, że we Lwowie trudno o miejsce tylko w kino lub w kawiarni. Takie grono słuchaczy nn odczytce polskim, jakie zastałem, odpowiadałoby poziomowi Saratows, Tambowa lub Tyńsisu, ale dla Lwowa cokolwiek za mało. A co najbardziej mnie zastanowiło, to uderzająco skąpy udział młodzieży, która tyle przecież skorzystać mogłaby z podobnych wykładów. I dlatego pytam: Co to znaczy?

E. Z.

O poprawność języka.

W *Kurjerze Warszawskim* prof. Kryński zwraca się przeciw utartemu wyrazowi „przedłożyć“ i jego pochodnym. Zdaniem profesora Kryńskiego wyrazy te należą do nieznanych językowi ogólnie polskiemu. Są to prowincjonalizmy, utworzone sztucznie w czasie bezwzględnej germanizacji części kraju, gdzie używanie języka polskiego było bardzo gorliwie tłumione i tępięne. W owym to okresie czasu pomiędzy innymi nowotworami powstały także słowa „przedkładać“ i „przedłożyć“, jako tłumaczenie niemieckiego „vorlegen“, i z biegiem czasu utrwaliły się tam w mowie i piśmie, jako miejscowe prowincjonalizmy, w wyrażeniach np: takich jak: „przedłożyć“ pytanie (na wzór: eine Frage vorlegen), zamiast ogólnie polskiego: zadać pytanie; „przedłożyć“ dowody (podług wzoru: Beweise vorlegen), zamiast ogólnie polskiego: złożyć dowody, lub przedstawić dowody i t. p. W ostatnich zaś latach w języku rozporządzeń rządowych, wydawanych w Warszawie, pojawiają się także wyrażenia: „przedkładać“ rozprawę, „przedłożenie“ rozprawy, obok innych podobnego rodzaju „przedłożen“. Czy dzieje się to celowo, dla osiągnięcia może jasności lub dobitności wyśłowienia? Przeciwnie. Wyrażenie te bez żadnej potrzeby rugują z języka polskiego sposoby mówienia ogólnie dotychczas używane: „składać“ rozprawę lub „złożyć“ rozprawę, „złożenie“ rozprawy i „składanie“ rozpraw, których to wyrazów używano w uniwersytecie warszawskim przed r. 1830, gdzie kandydaci „składali“ rozprawy na stopień magistra. Nie inaczej mówiliśmy i w Szkole Głównej, gdzie także każdy słuchacz po czterech latach studjów i złożeniu egzaminów, był obowiązany „złożyć“ rozprawę na stopień magistra i „składał“ ją, aby stopień ten otrzymać. Sądzę zaś, że i dziś nie skłania nas nic do tego, aby słowa te, poprawne i powszechnie używane, używać nadal i dawać pierwszeństwo nowotworom: „przedkładać“ i „przedłożyć“, powołanym do życia wskutek skłonności do naśladowania wzorów niemieckich.

Dodajmy, że oba te słowa, złożone z przyimkiem „przed“, stanowią wyjątek osobliwy w swym składzie. Język bowiem polski, oprócz słowa „przedstawić“, pochodzącego z końca w. 18, niema słów, złożonych z tym przyimkiem (takich, jak np. przedczytać, przedgłosić, przednosić lub t. p.) Jest

wprawdzie „przedsięwziąć“ i „przedsiębrać“, oba te jednak okazy nie należą do typu powyższych złożeni, gdyż właściwie są to zrosty mechaniczne osobnych wyrazów, obok siebie w zdaniu używanych: „brać przed się“ lub: „wziąć przed się“. Innych słów z przyimkiem „przed“ język polski nie miał w przeszłości, ani dziś nie posiada.

Niema przeto, sądzi uczony polski, żadnych słusznych powodów, aby takie słowa, jak „przedkładać“ i „przedłożyć“, zupełnie w języku zbyteczne i podług wzoru niemieckiego urobione, wprowadzać do języka literackiego ogólnie polskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przydział melasy. Biuro prasowe M. P. i H. komunikuje nam w sprawie przemysłu melasy co następuje:

Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu wpływają liczne podania o przydział melasy dla różnych celów przemysłowych, jak do wyrobu fruktozy, różnych preparatów aptekarskich, farby drukarskiej, smaru do osi, czernidła do obuwia i t. p. Podania są zaopatrzane w zaświadczenia władz przemysłowych, administracyjnych lub samorządowych, które z reguły potwierdzają całkowite zapotrzebowanie petenta. Ze względu na szczupły kontyngent melasy, którym rozporządza Ministerstwo P. i H. do celów przemysłowych, wielka ogledność musi być zastosowana przy wydawaniu zaświadczeń na pobór melasy.

W związku z tym M. P. i H. zaprzestanie od 1 marca r. b. przydzielać melasę na podstawie dotychczas wydanych zaświadczeń i będzie żądać od interesentów przedstawienia nowych zaświadczeń wydawanych specjalnie w tym celu przez Władze Przemysłowe II instancji. nr. 12 z dnia 23 lutego 1921 r.

— **Z Łodzi.** Kryzys w handlu łódzkim, trwający od dłuższego czasu, zaczyna powoli mijać. Wczoraj zjawili się w Łodzi liczni kupcy ze Lwowa i Równego, którzy porobili tu duże zamówienia na towary letnie, paleta i okrycia damskie. W tych fabrykach, w których w ubiegłym tygodniu ograniczono pracę, obecnie ograniczenia te usunięto. W związku z powyższym w łódzkich sferach handlowych zapanował nastrój optymistyczny.

— **Wyплаты Banku kupieckiego.** Komisarz Rządu z ramienia Ministerstwa spraw wojskowych dr. Hofmokr przysłał następujący komunikat: Podaje się do wiadomości, że Bank kupieckiwa polskiego w pierwszym tygodniu mego urzędowania w charakterze komisarza z ramienia Minist. S. W. wpłacił na poczet należności tegoż Minist. sto milionów marek, a mianowicie: 21 b. m. 50.000.000, 25 b. m. 25.000.000, 26 b. m. 25.000.000, uskuteczniając jednocześnie wypłaty wszystkim swoim klientom w normalnym trybie.

— **Z Ministerstwa przemysłu i handlu.** Biuro prasowe M. P. i H. komunikuje: Ponieważ P. K. K. P. przy wydawaniu pożyczek pod zastaw towarów wymaga w każdym wypadku opinji M. K. i H., przeto przedsiębiorstwa, ubiegające się o taki kredyt, winny zwracać się do M. P. i H. z odpowiedniami podaniami, należycie ostemplowanymi, w których należy umotywować potrzebę pożyczki, oraz wymienić jej wysokość i termin, a także rodzaj i ilość towarów, proponowanych pod zastaw.

Podanie te należy kierować: a) w b. Kongresowce do najbliższych urzędów przemysłowych II instancji (Departament Przemysłowy przy województwie wzgl. inżynier przemysłowy), b) w Małopolsce do Oddziału Małopolskiego M. P. i H. w Krakowie wzgl. do filji jego we Lwowie. Podania nadsyłane bezpośrednio do M. P. i H. rozpatrywane nie będą.

Pożyczki są wydawane przedsiębiorstwom przemysłowym lub rzemieślniczym dla utrzymania ich w ruchu.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Odezwa Ministra Sosnkowskiego do żołnierzy polskich.

Warszawa. Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje następujący rozkaz Ministra spraw wojs. gen. Sosnkowskiego: Żołnierze!

Długie lata wojny przyniosły niebывałe zniszczenie kraju i nędzę szerokich mas ludności. Wrogowie nasi dokła-

dają wszelkich starań, by nie dopuścić do odbudowy wielkiej i potężnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Wrogowie ci chcą nas pchnąć wekończoną ruinę, spodziewając się przeszkodzić ostatecznie zjednoczeniu ziem polskich i uzyskać to, czego nie mogli osiągnąć orężem — sprowadzić rozkład wewnętrzny a co za tem idzie, zagładę naszej niepodległości i bytu państwowego.

W chwili takiej żli obywatele, nie dbający o dobro całego narodu, stają się bezmyślnym narzędziem, chcą zatrzymać ruch kolejowy — pozbawić najbiedniejsze masy ludności pracującej dowozu opału, chleba i zboża na zasiewy, uniemożliwić uruchomienie przemysłu, powstrzymać odbudowę zniszczonego kraju.

Z własnego doświadczenia wojennego wiecie, jak z powodu braków komunikacyjnych musieliście w polu walczyć nie tylko z nieprzyjacielem, ale i z głodem i chłodem. Dzisiaj ta straszna groźba zawisła nad całym krajem, niosąc ruinę życia gospodarczego i dając zabłądzonego do nowych prób zerwania tak drogo krwią okupionego pokoju.

Zostaciecie powołani do nowej pracy. Wojsko dopomoże i w tym wypadku Ojczyźnie.

Żołnierze! Nie dacie zniszczyć owoców zwycięstwa, tak ciężko okupionego wysiłkiem całego Narodu, stając silnie na straży prawa i sprawiedliwości, ładu i spokoju.

Chlubnie w dziejach wojny zapisane Wojska Kolejowe i Telegraficzne, które w polu pokonywały niebywale trudności, by dobiec swym walecznym współpracom żywności i amunicji, zdołają niechybnie dzisiaj wewnątrz kraju zabezpieczyć społeczeństwo zaspokajanie jego nieodzownych potrzeb.

Jestem pewny, że nie tylko ci, którzy już w polu potrafili chwycić okryć swe oddziały, lecz również i nowozaciężni spełnią według najlepszych chęci i możliwości swój żołnierski obowiązek w służbie Rzeczypospolitej Polskiej.

Minister spraw wojskowych:

(—) Sosnkowski,
Generał-Porucznik.

P. Z. Z. K. nie chce strajku.

Warszawa. Zarząd polskiego związku zawodowego kolejarzy ogłosił odezwę przeciwko strajkowi powszechnemu.

Kolejarze przeciw strajkowi.

Warszawa. Pracownicy wszystkich wydziałów kolejowej dyrekcji okręgowej wileńskiej w Siedlcach nadesłali do władz centralnych w Warszawie depezę, w której dają wyraz swemu oburzeniu z powodu proklamowania przez związek zawodowy kolejarzy ogólnego strajku kolejowego w przededniu chwili decydującej o wolności i niepodległości Ojczyzny. W dalszym ciągu depezy pracownicy ci zaznaczyli, że żaden z nich nawet zmuszony siłą, nie przyłoży ręki do tej występnej akcji.

Warszawa. Pracownicy kolejowi brzeskiej dyrekcji nadesłali do władz centralnych depezę z najostrejszymi słowami potępienia wywołania strajku w obecnej decydującej dla Państwa chwili. Depesza kończy się słowami: „Wszelki strajk w obecnym czasie potępiamy, Tych, którzy dążą do strajku, uważamy za zdrajców narodu. Wiadomość o zmilitaryzowaniu kolei przyjęliśmy z zadowoleniem. Zdrajców prosimy oddać pod sąd doraźny”. (Na oryginalne następuje 2050 podpisów).

Warszawa. Warszawska dyrekcja kolei nadsyła depezę, w której między innymi jest powiedziane: „Zarząd zrzeszenia pracowników biurowych na kolejach, z całą stanowczością potępia strajk kolejowy, który w obecnej chwili jest doraźny zarówno dla Państwa, jak i dla samych rzesz pracujących”.

Technicy przeciw strajkowi.

Warszawa. Członkowie stowarzyszenia techników uchwalili rezolucję, piętnującą wszystkich tych techników, którzy przyczynili się do wszczynania ruchu pociągów i wyrażającą ubolewanie, że wśród braci kolejowej znalazła postać agitacja komunistyczna, podkopująca istnienie Państwa Polskiego. Rezolucja wyraża uznanie dla zarządzeń Naczelnika Państwa i Rządu, i zwraca się do organizacji technicznych, oraz wszystkich techników polskich z wezwaniem, by wszelkimi siłami popierali stanowisko, zajęte przez najwyższe władze, wojskowe.

Komu zależy na strajku.

Warszawa. Z biura prasowego Prezydium Rady Ministrów nadesłano nam następujący komunikat:

Władze polskie przejęły następujące radio bolszewickie: Warszawa, Związkowi pracowników wszystkim pocztowym robotnikom Polski. Drodzy Towarzysze! Otrzymałszy wiadomość o tem, że na gruncie braku materialnego zabezpieczenia w Polsce, zastrajkowali robotnicy pocztowi. Równocześnie z tem doniesiono nam o przygotowaniu strajku kolejowego. Nie będąc w kontakcie z robotnikami Polski, nie mamy możliwości bezpośrednio podtrzymywać Wasz j walki, ale wierząc, że pragniemy i probujemy wykorzystać wszystkie środki, aby okazać Wam w tej sprawie wszelką materialną pomoc, abyście mogli wytrwać w tej walce. Przygotowanie strajku kolejowego wskazuje, że tylko w jawnej walce z rządem można wywalczyć sobie prawa. Niech żyje oswobodzenie polskich robotników i włóścian. Centralny komitet wszechrosyjskiego związku robotników i pracowników ludowych. Prezes: podpis nieczytelny, sekretarz: Aleksandrow

Do Bukaresztu.

Warszawa. Wczoraj wieczorem wyjechali do Bukaresztu Minister spraw zagranicznych Sapieha i szef sztabu generalnego gen. Rozwadowski.

Cieszyn, Spisz i Orawa.

Praga. Komisja delimitacyjna czesko-polska dla rozgraniczenia Śląska Cieszyńskiego Spisza i Orawy przeniosła definitywnie swą siedzibę z Opawy do Morawskiej Ostrawy. Sekretariat komisji czesko-słowackiej rozpoczął swe czynności w Morawskiej Ostrawie dnia 24 bm. Koalicyjni członkowie komisji delimit. przybędą do Mor. Ostrawy w dniach najbliższych.

W obronie emigrantów polskich w Wiedniu.

Paryż. (Havas). Rada Ligi Narodów zajmowała się badaniem zażalenia Rządu polskiego przeciwko Austrii. W nocy przedłożonej Radzie protestuje Rząd polski przeciwko wydaleniu z Austrii żydów wschodnio-galijskich, którzy w myśl art. 78 traktatu w St. Germain, pragną przyjąć obywatelstwo austriackie. Rada wysłuchała w tej sprawie delegata polskiego Askenazego i austriackiego Eichhofa, którzy przedstawili stanowisko swoich rządów. Rada postanowiła obie sprawy poddać badaniu w czasie obecnej sesji i zaprosić na konferencję delegatów Austrii i Polski.

Telegramy P. A. T.

Układ polsko-francuski a Węgry.

Paryż. Temps stwierdza, że pobyt w Paryżu i rokowania Pilsudskiego i Sapiehy wywarły głębokie wrażenie na opinii węgierskiej. Cała prasa węgierska przypisuje

wielkie znaczenie układowi polsko-francuskiemu uważając go za pierwszy krok do stworzenia bloku antybolszewickiego pod hegemonją Francji, którego celem jest ocalenie cywilizacji europejskiej. Rumunia niebawem oświadczy, że ma wspólne interesy z Węgrami, choćby tylko wobec niebezpieczeństwa bolszewizmu, grożącego obu krajom.

Revolucja w Moskwie.

Berlin. (Wolff). Nowe pismo rosyjskie, wychodzące w Berlinie pod nazwą *Rul* donosi z Rygi: Moskiewski specjalny korespondent lotewskiej agencji teleg. komunikuje bezpośrednio z Moskwy, że zastrajkowało tam 14.000 robotników, a między innymi robotnicy drukarni państwowej, domagając się większej racji chleba, wolnego handlu, uznania swobód obywatelskich i innych. Ruch ten początkowo był słaby, później jednak zebrał się robotnicy w większej liczbie przed koszarami i rozpoczęli agitację wśród czerwonych żołnierzy. Wydano rozkaz rozpędzenia robotników, żołnierze jednak odmówili posłuszeństwa. Sprowadzono oddziały komunistyczne wierne sowietom, które zaczęły strzelać. Wielu robotników zostało zabitych, wielu rannych. Żołnierze czerwoni przechodzą tłumnie na stronę robotników. Rząd powołał wszystkie oddziały komunistyczne. Wszystkie budynki sowieckie są strzeżone przez wojsko.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU. Sytuacja strajkowa.

(Z) Wczoraj odbyły we Lwowie rozmaite organizacje zawodowe zebrania celem wypowiedzenia się w sprawie t. z. strajku generalnego. Jakkolwiek były różne zdania i zapatrywania, dzisiaj do strajku powszechnego nie przyszło.

Do pracy stanęli dziś wszyscy, nie solidaryzując się zupełnie z ruchem strajkowym.

Na kolei wstrzymała się od pracy tylko mała ilość warsztatowców. Stwierdzono, że tylko około 10%, nie pracuje, a z tej ilość jeszcze około 5 proc. jest zameldowanych „jako chorzy”.

Wszystkie bez wyjątku lwowskie zakłady przemysłowe są w ruchu; robotnicy pracy nie przerwali.

Robotnicy, pracujący w młynie Axelbrada i młynie M. Helena zabrali się około południa do pracy.

Sytuacja.

dzisiejsza da się określić w następujący sposób:

W Stryju ogrzewalnia, kondyktorzy i służba przetokowa pracują bez przerwy. Jedynie w warsztatach strajkuje nieznaczny procent robotników. W mieście wszystkie zakłady są czynne.

W Drohobyczu praca nie uległa przerwie. Opinia publiczna przeciwna jest wszelkim próbom wywierania zamętu. Również lepiej uświadomieni robotnicy uważają strajk w obecnej chwili za niedopuszczalny i skierowany wprost przeciw Państwu i społeczeństwu.

Zapowiedziany na dziś strajk generalny nie udał się zupełnie.

Zakłady miejskie jak elektrownia, gazownia, i t. d. są czynne w całej pełni.

W Przemyslu spokój. Ruch pociągów normalny. Za strajkiem agituje głównie

poseł Łańcucki. Na wiecu kolejowym, atakował on Naczelnika Państwa za podpisanie dekretu o militaryzacji. Opinia ogółu zwraca się w Przemyslu przeciw strajkowi. Ogół wspiera energiczne zarządzenia władz.

W nocy z piątku na sobotę wydarzyła się pod Radymnem katastrofa kolejowa. Jedna osoba została zabita, 2 ranne, kilka zaś wozów uszkodzonych. W związku z tą katastrofą, obiegła wczoraj pogłoska, że wypadek ten wydarzył się wskutek rozmyślnego niedopatrzania. Jak się dowiadujemy, katastrofa wydarzyła się jedynie tylko wskutek silnej mgły, niema zaś mowy o akcie sabotażu.

Policja lwowska arestowała dzisiaj kilku agitatorów, którzy namawiali pracujących do porzucenia warsztatów pracy. W dwu wypadkach sami robotnicy oddali w ręce władz policyjnych podejrzanych osobników, agitujących za strejkami.

W związku z sytuacją w Przemyslu wyjechał tam prezes dyr. kol. inż. Barwicz, celem wydania odpowiednich zarządzeń. Prezes kolei inż. Barwicz cały dzień wczorajszy objeżdżał warsztaty i ważne posterunki pracy celem zapewnienia ochrony pracy i ruchu normalnego.

Polski Związek kolejarzy we Lwowie wydał odezwę przeciwstrajkową, potępiając wszelki ruch, skierowany przeciw Państwu i ogółowi ludności.

Od wczoraj wieczór kursują po mieście większe i mniejsze patrole policyjne i wojskowe, które jednak nie miały powodu do wkroczenia.

Naczelnny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności:

PIJCIE TYLKO MIÓD PATOKA

z marką ochronną „PATOKA”, przez urząd patentowy zatwierdzoną. Skład i Biuro zamówień: ul. Batorego L. 7.

XX APOLLO XX
X Od dzisiaj, dzieło, które X
X wzbudziło podziw w całej Europie. X
X 6 aktów! X
X Piraci powietrza X
X dalsze losy X
X Harry Peel'a X
X Akcja rozgrywa się w Szwajcarii, X
X na Zeppelinie o az w Zurychu i Hol- X
X landji w salonach miliardów. X
X We wtorek i środę z powodu kon- X
X certów, tylko 60 godzin 7 wiecz. X
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 316/20 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Rozalja Onyskow wniosła o uznanie jej męża Jasia Onyski w Stebniku za zmarłego. Z zeznań świadka Józefa Heina wynika, że Jasio Onysko jako jeńiec austriacki w niewoli rosyjskiej zachorował na tyfus i z końcem marca 1920 r. w Tiunieine, w Rosji, umarł. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jasia Onyski. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, lub kuratorowi dr. Zygmuntowi Kleinbergowi,

adwokatowi w Drohobycz, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 18 listopada 1920. 1462

T. 65 20/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Koprowski syn Kajetana i Zofji urodz. w Biłce szlacheckiej 20 grudnia 1885 rolnik zamieszkały przed wojną w Zuchorzycach powiat Lwów brał udział w wojnie świątowej jako żołnierz 37 p. p. austr. i dostał się wedle przeprowadzonych dochodzeń w walkach na froncie włoskim do niewoli a tamże bawiąc

rozchorował się na hiszpankę i dnia 10 października 1918 zmarł w szpitalu w Rzymie. Wobec tego jest prawdopodobnem, że wymieniony zmarł, zatem zarządza się na wniosek Wojciecha Koprowskiego postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 31 marca 1921 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, 5 listopada 1920. 1426

T. 1030/20/5. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Szuwał

syn Andrzeja i Katarzyny nr. 18 lutego 1875 w Zubrzy i tam zamieszkały rolnik brał udział w wojnie austr. w 39 oddziale robot. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zginął dnia 12 maja 1916 raniony kulą ze szrapnela w lesie koło Tarnopola gdzie go też pochowano. Wobec tego, że prawdopodobnem jest iż wymieniony poniósł śmierć zarządza się na wniosek Franciszki Szywałowej postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zatem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1 marca 1921 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2 października 1920. 1436

Rozmaite odwiezszczenia.

C. I. 25/21 2. Edykt. Przeciw Julii Onyszkiewicz, rolnicze w Wołenowie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Żydaczowie przez Mykietę Pyrkę, rolnika w Wołenowie pozw o uznanie własności gruntu. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na dzień 3 marca 1921 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Julii Onyszkiewicz ustanawia się dr. Bardachę, adwokata w Żydaczowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Żydaczów, dnia 18 lutego 1921. 1640 3—3

C. 152/21 1. Przeciw Wasyłowi Michajlukowi, synowi Jakima, z Łodyny nowej i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Kamionce Strum. przez Procia Michajluka z Łodyny nowej pozw o uznanie prawa własności połowy realności lwh. 453 gm. Łodyna nowa zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na dzień 23 marca 1920 godz. 9 przed południem biuro Nr. 19. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wasyła Michajluka, syna Jakima, ustanawia się dr. Mojżesza Haflę, w Kamionce Strumliwej, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kurandę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka Str., dnia 18 lutego 1921. 1633

C. IV. 481/20. Przeciw Nuchimowi Langermann, kupcowi w Schodnicy, Józefowi Hennefeld, kapcowi w Drohobyczu, Baruchowi Berglass, kupcowi w Radymnie, Markusowi Ehrlich, kupcowi w Stryju i Mindli Sturm prywatnej w Dubiecku, których obecne miejsce zamieszkania jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Michała Maćków, syna Dmytra, z Mraźnicy, pozw o rozwiązanie kontraktu dzierżawy. Na podstawie tejskargi wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 1 kwietnia 1921 o godz. 9 rano sala Nr. 76 II. piętro. Celem strzeżenia praw Nuchima Langermanna, Józefa Hennefelda, Barucha Berglassa, Markusa Ehrlicha i Mindli Sturm ustanawia się dr. Natana Sussmanna, adwokata w Drohobyczu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionych w wspomnianej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 17 lutego 1921. 1682

C. I. 41 21 1. Przeciw nieobitej masie spadkowej po s. p. Wasyłu Staniów wniesiony został do sądu powiatowego w Żurawnie przez Józefa Gildenera, kupca w Drohobyczu, przez dr. Fraenkla, adwokata w Żurawnie, pozw o 1.000 Mk. i oddanie posiadania gruntu. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencję na dzień 19 marca 1921 godz. 9 przed południem. Celem strzeżenia praw nieobitej masy spadkowej po s. p. Wasyłu Staniów ustanawia się Mykietę Łuciwą, rolnika w Pobereżu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie nieobitą masę spadkową po s. p. Wasyłu Staniów w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują oświadczeni spadkobiercy.

Sąd powiatowy, Oddz. I.
Żurawno, dnia 12 lutego 1921. 1684

C. I. 76/21 1. Przeciw Wasyłowi Bogacz, z Tuchli, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu powiatowego w Radymnie przez Dmytra i Annę Romanko w Tuchli pozw o zniesienie współwłasności realności przez dział fizyczny. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do rozprawy na dzień 5 kwietnia 1921 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 7. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Michała Bohacza, w Tuchli, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kurandę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, dnia 21 lutego 1921. 1652

K. 528/2 /1. W sprawie Wacława Chowańca w Stanisławowie, przeciw dr. Anzelmowi Halpernowi o wypowiedzenie najmu mieszkania, ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu, dr. Anzelma Halperna,

kuratorem dr. Izidora Falkę, adwokata w Stanisławowie.

Sąd powiatowy, Oddz. VIII.
Stanisławów, dnia 28 stycznia 1921. 1686

Licytacje.

E. 98 20/11. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Antoniego i Franciszki Lizaków, z Rajsku, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1921 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 81 na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków, licytacja następującej realności: ks. gr. gm. Rajsko lwh. 9, oznaczenie realności: parcele gruntowe lk. 180/1, 180 2, 181/1. Wartość szacunkowa 5.864 Mk. Najniższa oferta 3.908 Mk. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy Podgórze, Oddz. V.
Kraków, dnia 3 lutego 1921. 1673

E. X. 689/20 6. Edykt licytacyjny. Na wniosek Maksa Jägera odbędzie się dnia 30 marca 1921 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 106 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. gr. Stanisławów lwh. 952, oznaczenie realności: parc. bud. nr. 258 1/4. Wartość szacunkowa 15.990 Mk. Najniższa oferta 7.995 Mk. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 9 lutego 1921. 1690

Wyroki prasowe.

Pr. III. 3 21 2. Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k., że zamieszczony w czasopiśmie „Naprzód” z daty Kraków, dnia 17 lutego 1921 artykuł pod tytułem: „Inkwizycja polska przy robocie” zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k. i art. VII. i VIII. ust. z dnia 17 grudnia 1862 r. N. 8 z 1863 Dz. p. p. Zakazuje się rozszerzania tego artykułu zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone, albowiem w artykule tym przez wyszydzanie i przekręcanie rzeczy usiłuje poniżyć zarządzenie władz i pobudzić do pogardy przeciw władzom rządowym, nadto przed rozprawą sądową omawia akt oskarżenia dowody w szczególności orzeczenie znawcy pozwala sobie na roztrząsanie dowodów i stawianie domniemania co do wyników oskarżenia w sposób mogący wywrzeć wpływ na opinię publiczną, a uprzedzający wyrok sądowy.

Sąd okręgowy karny S. III.
Kraków, dnia 18 lutego 1921. 1508

Pr. III. 5 21/2. Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k., że zamieszczony w czasopiśmie „Piast” z daty Kraków, dnia 20 lutego 1921 artykuł pod tytułem: „To niesłychane” w ustępach od słów „właściwe pomocy” do słów „polskiego urzędu”, oraz od słów „chłop za swą” do słów „ludności” zawiera w swej osnowie znamiona występków z §§ 300 i 488 u. k. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 L. 8 ex 1863 Dz. p. p. Zakazuje się rozszerzania inkryminowanych ustępów, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny S. III.
Kraków, dnia 19 lutego 1921, 1510

Spadki.

A. XVI. 938/19, A. XVI. 650 20. Samuel Liebermann, lat 24, z Drohobycza, zmarł w szpitalu polowym w Mińsku dnia 10 kwietnia 1918, Fesia Chomyn, lat 70, ze Stebnika, zmarła w Drohobyczu dnia 26 lutego 1920. Zmarli nie pozostawili rozporządzenia ostatniej woli. Sądowi nie wiadomo czy pozostali spadkobiercy. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść podpisanemu sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu kresu wyda się spadek tym osobom, które wykazały swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazało spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, 3 sierpnia 1920. 1625 3—3

Amortyzacje.

Nc. XXVIII. 1499/20/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek p. Józefa Fliessera, rękodzielnika we Lwowie ul. Kotlarska 18, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, który wnioskodawcy miały zaginać, wzywa się posiadacza tego papieru, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papieru: wartościowego: Karta zastawnicza Nr. 916 z r. 1913 lub 1914 wiedeńskiego Banku związkowego Filji we Lwowie na zastawione także parę koleczyków brylantowych, złoty zegarek damski z diamentami i złoty długi łańcuszek damski 400 kor.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XXVII.
Lwów, dnia 12 stycznia 1920. 1550 3—3

T. 6 21 1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marji Dąbrowskiej w Przemyślu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit zastawniczy Kasy oszczędności w Przemyślu Nr. 19380 z 28 października 1920 na złoty pierścień z szafirem i sygnet.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 14 stycznia 1921. 1661

Nc. VI. 460 20 3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego Na wniosek Benjamina Izaka 2 im. Hallera w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zgubionych papierów wartościowych a to: 36 sztuk 4 prc. węgierskich losów hipotecznych Ser. 1712 Nr. 4, Ser. 3130 Nr. 51, Ser. 3902 Nr. 94 i 4 prc. węg. hipot. Gevüstschein ser. 3942 68 zastawionych w powszechnym Banku depozytowym filja Stanisławów na dniu 1 maja, 1912 za kwitem Nr. 239. Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu książeczka ta za nieważną uznana zostanie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 4 stycznia 1921. 1685

T. 419/20 1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Singera w Przemyślu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papierów wartościowych: I. książeczki wkładowe wiedeńskiego Banku Związkowego Ekspozytury w Przemyślu Nr. 6760 na kwotę 403.47 kor. na imię Józefa Singera, Nr. 10.905 na kwotę 126.39 kor. na imię Sigmunda Singer, Nr. 10.904 na kwotę 126.39 kor. na imię Zrate Ratz, Nr. 6.759 na kwotę 1195.46 kor. na imię Miny Singer, Nr. 9.458 na kwotę 1217.63 kor. na imię Biny Singer, Nr. 9.459 na kwotę 811.74 kor. na imię Sali Singer II. Książeczka wkładowa Miejskiej Kasy Oszczędności w Przemyślu Nr. 71.253 na kwotę 249 Mk 55 fen. na imię Miny Singer wystawionej.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 5 lutego 1920. 1657

Edykta w sprawie uznania za zmarłego.

T. 44 21 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Bernhardt syn Filipa i Katarzyny urodzony 29 grudnia 1883 w Schentalu ostatnio zamieszkały w Schentalu brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył na froncie rosyjskim. Od roku 1916 wszelki ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki

ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 ust. cyw., względnie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. Wobec tego na wniosek Katarzyny Bernhardt wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą; a związek małżeńskiego zawartego między wymienionym a Katarzyną z Seilerów na dniu 1 marca 1908 za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo p. adw. dr. Władysławowi Łabie we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 16 lutego 1921. 1634

T. 685 20/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Kaczaniuk, syn Łukciana, urodzony 18 października 1891 w Przerósł, Sp. Nadwórna, został powołany 1916 r. do wojska austr., a jak zeznali świadkowie Iwan Hujtyniak i Oleksa Stefaniuk w zimie 1917 r. Iwan Kaczaniuk zachorował i oddany został do szpitala w Dolinie. Co się dalej z nim stało nie wiadzą. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci jego wdraża się na prośbę Ołeny Kaczaniuk w Przerósł, postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi, lub kuratorowi i obrońcy związku małżeńskiego Iwanowi Wodoszeniukowi, w Tarnowicy leśnej Sp. Nadwórna, wiadomości o zaginionym. Iwana Kaczaniuka wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 28 lutego 1922 r. rozstrzygnie o znaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 27 stycznia 1921. 984

T. 375/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wiktorja Jarosz rolniczka z Sasiadowie wniosła o uznanie jej męża Józefa Jarosza za zmarłego. Z zeznań świadka Stanisława Smereki wynika, że w jesieni 1915 r. przyszło z jakiegoś bliżej mu niepamiętnego szpitala wojskowego zawiadomienie do urzęgu gminnego w Sasiadowicach, że Józef Jarosz jest ciężko ranny w prawą rękę i w pierś, zas Walenty Cmiech zapodał; że kiedy w jesieni 1915 r. przechodził jako żołnierz przez nieznaną mu miejscowość w okolicy Łucka, zobaczył stojący przy drodze na grobie krzyż z napisem „Tu spoczywa Józef Jarosz z Sasiadowie”. Na podstawie ustawy z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się postępowanie. celem uznania za zmarłego Józefa Jarosza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Filipowi Finsterbuschowi, adw. w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 22 grudnia 1920. 1466

T. 371.20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pańko Huculak syn Ilika urodzony w r. 1881, zamieszkały w Korolówce Sp. Tłumacz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front rosyjski. W grudniu 1914 napisał do żony swej list w którym donosi, że raniiony dostał się do niewoli ros. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy wobec tego przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto na prośbę Paraški Huculak w Korolówce Sp. Tłumacz wdraża się postępowanie. celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Wasyłowi Bojczukowi w Korolówce Sp. Tłumacz, którego ustanawia się też obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Pańka Huculaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 września 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 1 października 1920. 1098

T. 647/20. Antoni Bojczuk syn Piotra urodzony 25 maja 1884, zamieszkały w Stanisławowie-Knihinin belw., powołany w roku 1916 do wojska austr., odszedł na front. Świadek Jan Gicz zeznał, że w sierpniu 1917 spotkał się on z Antonim Bojczukiem ciężko chorym w szpitalu w Wiedniu, a w jakiś czas później opowiadał mu żołnierz nazwiskiem także Bojczuk, że Antoni Bojczuk zmarł w powyższym szpitalu. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto waży się na prośbę Marji Bojczuk postępo-

wanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. dr. Dworskiemu w Stanisławowie, wiadomości o powyższym wymienionym. Antoniego Bojczuka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 20 lutego 1922 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 9 grudnia 1920.

1099

T. IV. 134/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Króć urodzony dnia 21 lipca 1881 w Wróblówce i tam zamieszkały, jako żołnierz b. 20 pp., brał udział w styczniu 1916 w bitwie za Buczaczem i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto przeto wdraża się na prośbę Marii Króć postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Nowakowi, adwokatowi w Nowym Sączu, wiadomości o powyższym wymienionym, a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 10 listopada 1920.

744

T. IV. 138/20 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Polomski urodzony w r. 1855 w Wielogłowach i tam zamieszkały, jako żołnierz b. 20 p. p. został ranny koło Ryczowa, następnie wzięty do szpitala polowego i odtąd ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Julii Polomskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Wronskiemu, adwokatowi w Nowym Sączu, wiadomości o powyższym wymienionym a zaginionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 sierpnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 19 grudnia 1920.

1332

T. 1021/20 3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maksym Jandzio syn Iwana i Anny ur. 22 sierpnia 1880 r. w Dźwinogrodzie tamże przed wojną zamieszkały jako żołnierz austriacki dostał do niewoli rosyjskiej i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł na tyfus w Bryłowie na Ukrainie 29 lutego 1920. Wobec tego zarządza się wniosek Ołeksy Jandzio postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 15 kwietnia 1921 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. O upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie przedziej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 30 grudnia 1920.

1543

T. 973/20/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Filip Bruniec syn Jana, urodzony w Kamionce Lasowej Bobroidy 8 października 1918 tamże zamieszkały należał jako żołnierz ukraiński w wojnie polsko-ukraińskiej i wedle przeprowadzonych dochodzeń został 2 lutego 1919 w bitwie pod Bełzem raniony kulą w piersi a w następstwie zmarł w nocy z 4 na 5 lutego 1919 w szpitalu polskim w Bełzie. Wobec tego zarządza się na wniosek Tanki Bruniec postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 15 maja 1921 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedziej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 grudnia 1920.

1542

T. 1163 20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Korpało syn Mikołaja urodzony dnia 1 lutego 1873, w Sopotynie rolnik ostatnio zamieszkały w Sopotynie brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli włoskiej

gdzie miał umrzeć w jesieni 1919 r. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Anny Korpało postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 11 czerwca 1900 między wymienionym a Anną Urbaną za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. adw. dr. Leonowi Brandlerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1922 jednakowoż nie przedziej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 2 stycznia 1920.

1544

T. 243/20 5. Uchwała. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Słupiecki syn Grzegorza i Magdaleny urodzony 27 maja 1875 w Bronicy rolnik z Nowoszyce ożeniony z Petronelą Hruszczak, wedle zapodań żony uczestnik wojny dostał się do niewoli rosyjskiej w r. 1916 a wedle zapodań Hrynia Czerchowskiego z Uniatycz i Ołeksy Hrycyka z Romanówki utopił się w rzece we wsi Sywki koło Kijowa w lecie 1917. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 zarządza się na wniosek jego żony Petroneli postępowanie celem uznania powyższego Wasyla Słupieckiego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. dr. Józefowi Jabłońskiemu adw. w Samborze, którego ustanawia się zarazem obrońcą związku małżeńskiego. Wasyla Słupieckiego wzywa się, by stawiał się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu, a więc po dniu 1 maja 1920 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu Wasyla Słupieckiego za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, d. 7 października 1920.

1479

T. V. 186 20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ludwik Micek, syn Jana i Elżbiety, urodzony 28 lutego 1881 w Omolasiu, powołany został 2 sierpnia 1914 do służby wojskowej przy ogólnej mobilizacji do 17 pułku obrony kraj. w Rzeszowie, skąd po dwóch miesiącach wysłany został na front wschodni (rosyjski). Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął i nie dał on już żadnego znaku życia. Wedle zeznań świadka Ludwika Micek został pod Lublinem w jesieni 1914 ciężko ranny od szrapnela, które oderwał mu obie nogi. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto na prośbę Agnieszki Mickowej z Pławówki wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Czarnikowi w Rzeszowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Ludwika Micek wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1921 ostatecznie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 30 grudnia 1920.

1181

T. 426/20 4. Stefan Pich, urodzony w Starzawie 1886 r., jako żołnierz 34 pułku obrony krajowej brał udział 3 września 1914 w walce z Moskalami i od tego czasu ślad o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Pelagii Pichowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Redlichowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Stefana Picha wzywa się, aby stawiał się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie półrocznym czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowną prośbę orzeknie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 20 stycznia 1921.

1358

T. 410 20/5. Stefan Kowal syn Aleksego i Ireny urodz. w Wapowicach 7 stycznia 1880, jako jeniec wojenny miał umrzeć w Piotrogradzie 3 kwietnia 1916. Gdy wo-

bec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Kowalowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego z Anną Kowalową za rozwiązane, a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Ludwikowi Reichowi adw. w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Stefana Kowala wzywa się, aby stawiał się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie półrocznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowną prośbę orzeknie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 20 stycznia 1921.

1359

T. 454/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Wiżniuk urodzony 14 sierpnia 1878 w Książ-dworze, powiat Peczyniżyn, ożeniony 20 lutego 1902 z Paraską Lawruk, odszedł w sierpniu 1914 z 36 pułkiem obrony krajowej na wojnę. Ostatni raz pisał żonie swej w styczniu 1916 poczem wszelki ślad o nim zaginął. Świadek Michał Karatnyk z Książ-dwora zeznał, że służył z zaginionym przy 36 pułku obr. kraj. popadł w niewolę włoską, gdzie Fedor Sotowij z jakiejś miejscowości powiatu Tłumacza opowiedział mu, że Nykoła Wiżniuk Michała poległ w bitwie nie oznaczając mu miejsca ani czasu wypadku. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 zarządza się na wniosek Paraski Wiżniuk postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego, wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi p. dr. Freudelisiowi adwokatowi w Peczyniżynie. Nykoła Wiżniuka Michała wzywa się, o ileby żył, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie urzędowej“ Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 3 stycznia 1921.

1042

T. VI. 342 20 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Kościelniak, syn Karola i Marianny, biłokowy z Bonarki, urodzony 1880 w Swoszowicach, powiat Podgórze, przydzielony 1914 do 24 pułku piechoty, nie daje znaku życia od stycznia 1915. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 1 ustawy z dn. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Kościelniakowej w Swoszowicach postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Karola Kościelniaka wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, 6 grudnia 1920.

527

T. 186/20 3. Nykoła Gurasz syn Jakima, urodzony w Drohiczówce dnia 17 grudnia 1887, żołnierz 95 pułku piechoty, brał udział w dniu 25 grudnia 1914 w bitwie pod Tarnowem i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę Justyny Pawluk zam. Gurasz rol. w Drohiczówce postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. Stanisławowi Krokowskiemu adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Nykoła Gurasza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 9 lutego 1921.

1602 1—2

T. V. 122/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Prokop Czerniewicz urodzony 14 grudnia 1887 rolnik z Ławcza powiat Trembowa, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr. opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Ławczu z dnia 3 maja 1920. Zaprzysiężonym zeznaniem Marii Czer-

niewicz tudzież zeznaniem Józefa Tabaki stwierdzono, że Prokop Czerniewicz po bitwie pod Podhajcami w sierpniu 1914 zaginął bez wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi wymogi z § 1 alinea 1 ust. z dnia 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Marii Czerniewicz postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Segalowi, adw. w Tarnopolu wiadomości o powyższym wymienionym. Prokop Czerniewicza o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 kwietnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 24 października 1920.

430

T. 664 20/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Owadzie Stachel, urodzony dnia 21 października 1880 r. w Janowie syn Owadiego Stachel i Feige Tuch zamieszkały ostatnio przed wojną we Lwowie, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. Twierdzy Przemyśla i wedle przeprowadzonych dochodzeń po upadku tejże twierdzy dostał się do niewoli rosyjskiej i jak zeznał świadek Efraim Gertner, zmarł dnia 2 października 1915 r. w miejscowości Żołotaja Orda koło Łaszkietu w szpitalu. Wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony zmarł, zarządza się na wniosek Chajji Stachel postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 15 marca 1921 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 15 października 1920.

1421

T. 84/20 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mykita Swiłyk syn Iwana i Anastazji ur. dnia 11 lipca 1860 w Wereszycy, rolnik, tamże ostatnio zamieszkały brał udział w wojnie jako uprowadzony przez wojska rosyjskie i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał umrzeć w miejscowości Sobkowej w Rosji w r. 1915 wedle zeznań świadków Fedia Nogi i Ołeksy Popowicza. Można zatem przyjąć, że zająd warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 L. 2 u.c., względnie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Ksenii Swiłyk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1921 jednak nie przedziej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 grudnia 1920.

1540

T. 246/20/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kaska Hruszczak zwana Palamarka wniosła o uznanie jej męża Fedia Hruszczaka z Wołoszczy za zmarłego. Z zeznań świadka Antoniego Steczyszyna zwanego Klyciów i Kaśki Hruszczakowej wynika, że Fed Hruszczak jako były żołnierz 33 pp. armji austr. w czasie upadku twierdzy przemyskiej dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie umarł. O tem, że Fed Hruszczak umarł w niewoli rosyjskiej, zawiadomił świadka Steczyszyna nie żyjący już Stach Biach, zresztą od 5 lat Fed Hruszczak nie daje o sobie znaku życia, co przemawia za tem, że umarł. Na podstawie ustawy z dnia 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Fedia Hruszczaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Wilhelmowi Propstowi, adwokatowi w Samborze, wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tut. na ponownie wniesioną prośbę po dniu 1 lipca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 24 listopada 1920.

1465

T. 325 20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tekla Gabryel, żona Szymona z Chłopów wniosła o uznanie jej męża Szymona Gabryela za zmarłego. Z zeznań świadka Wojciecha Pilichiewicza wynika, że on wraz z Szymonem Gabryelem zaraz po ogłoszeniu ogólnej mobilizacji służył przy 89 pp. b. armji austr. i że w sierpniu 1914 wyruszyli razem na front. Pod Lublinem świadek spotkał się z Szymonem Gabryelem, który wówczas przydzielony był do trenu, a na zapytanie świadka dlaczego Szymon Gabryel przydzielony został do trenu, odrzekł, że jest „wewnętrznie chory. Od tego czasu więcej go nie widział. Świadek Antoni Wajda i Tekla Gabryel zeznali, że oprócz

dwóch kartek pisanych z początkiem sierpnia 1914, nie ma o Szymonie Gabryelu żadnej wiadomości, należy przypuścić, że on na wojnie światowej zaginął. W myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Szymona Gabryela. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Nussenblattowi w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 18 października 1920. 1463

T. 84/205. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Marcina Kordrowskiego. Marcin Kordrowski urodzony d. 18 października 1883, zamieszkały w Baryszu Sp. Monasterzyska, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, a jak świadek Dmytro Zachodny zeznał, który również służył przy wojsku, że Kordrowski traiony podczas bitwy w styczniu 1915 r. kulą karabinową padł nieżywy na ziemię. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Marcin Kordrowski poniósł śmierć, przeto na prośbę Apolonji Kordrowskiej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Hrynja Gajdę w Baryszu aż do dnia 10 sierpnia 1921 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 13 września 1920. 969

T. 201/205. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Teodora Czopkowskiego syna Jana, urodzonego 22 lutego 1887, zamieszkałego w Uhrynowie średnim Sp. Kałusz,

został powołany ogólną mobilizacją w roku 1914 do wojska austr. i dotychczas nie ma o nim żadnych wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Marji Czopków postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węgla małżeńskiego Iwanowi Czopków w Uhrynowie średnim Sp. Kałusz wiadomości o zaginionym. Fedora Czopków wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 sierpnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 2 stycznia 1921. 1017

T. 399/203. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Katarzyna Waniowska z Pimian wniosła o uznanie jej męża Iwana Waniowskiego syna Matwija za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Iwana Pukały wynika, że Iwan Waniowski syn Matwija od czasu powołania go do służby wojskowej, t. j. od sierpnia 1914 nie dał o sobie znaku życia, że on w czasie wielkiej ofensywy majowej w roku 1915 brał czynny udział w bitwach z Rosjanami w okolicy Krosna i w jednej z tych bitew zapewne poległ, gdyż oddział w którym on walczył został doszczętnie rozbity. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Iwana Waniowskiego syna Matwija. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Oskarowi Reizesowi, adwokatowi w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tu-

tejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 31 grudnia 1920. 1468

T. 384/20. Józef Semianów syn Antoniego urodzony 13 lutego 1888, zamieszkały w Bohorodczanach, powołany ogólną mobilizacją do 15 pp. austr. armji, odszedł w pole i ostatnią wiadomość dał o sobie kartką pisaną z pola w czerwcu 1916, zaś od tego czasu pomimo poszukiwań, jak świadczą załączone pisma, nie ma o nim żadnych wieści. Gdy zatem zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Semianów postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węgla małżeńskiego Izidorowi Nazarewiczowi w Stanisławowie wiadomości o zaginionym. Józefa Semianów wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 8 października 1920. 1018

T. 178/203. Andrzej Zaplitny syn Filipa i Marji, urodzony w Wasylkowcach dnia 6 września 1885 w czasie ogólnej mobilizacji w roku 1914 powołany był do czynnej służby wojskowej. Ostatnią wiadomość o jego życiu otrzymał urząd gminny w Wasylkowcach dnia 25 sierpnia 1914. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Kseni z domu Karuk zam. Zaplitna rolniczki w Wasylkowcach postępowanie celem uzna-

nia zaginionego za zmarłego i uznanie małżeństwa jego zawartego z Ksenią Karuk zam. Zaplitną w Wasylkowcach dnia 27 maja 1911 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Izidorowi Kozowerowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgla małżeńskiego. Andrzeja Zaplitnego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1921 rozstrzygnie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 30 grudnia 1920. 1601 3—3

T. IV. 53/193. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Karola Dembicza. Poświadczeniem gminy Rogi z dnia 29 maja 1919, Czerwonego Krzyża z dnia 29 lutego 1916 L. 18561, należy przyjąć za udowodnione, że Karol Dembiczak z Rogów, urodzony 14 lipca 1889, syn Adama i Magdaleny, w r. 1914 powołany do wojska, był ranny w r. 1916 niewiadomo gdzie i odtąd słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Karol Dembiczak poniósł śmierć, przeto na prośbę Józefy z Parylaków Dembiczak z Rogów, wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Lipińskiego adw. w Jasle aż do dnia 15 stycznia 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 30 sierpnia 1920. 1637 3—2

W I N A

węgierskie i austriackie

Motor Kopyny „Diesla“

20 H. P. nowy

ma zaraz do sprzedania

Import & Eksport towarów żelaznych, narzędzi stalowych artykułów technicznych i maszyn.

A. M. Kierski i Spółka
z ogr. odpow.

we Lwowie, ul. Kopernika l. 4.

Nowość!

Nowość!

Atrament w pastylkach

poleca

Lucwik Hoszowski we Lwowie, Akademicka 3.

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Lisku rozpisuje konkurs na jednego drocomistrza powiatowego z siedzibą w Baligródzie. Do posady przywiązana jest płaca XI rangi według skali urzędników państwowych oraz prawo do emerytury.

Wymagane:

1. obywatelstwo polskie.
2. nieprzekroczony 40 rok życia.
3. świadectwo z ukończonym kursem konduktorów przy Wydziale kraj. wym. względnie wykazanie się dostateczną praktyką w dziedzinie budowy mostów.

Podania należy do dokumentowane należy przedkładać na ręce Wydziału powiatowego w Lisku najdalej do dnia 25 marca b. r.

Lisko, dnia 18 lutego 1921.

Komisarz rządowy: Dr. Mauthner m. p.

DRUKI gminne, parafialne, metrykalne i inne

do druku w drukarni

W. J. Jędrzej
Lwów, ul. Sybirczaka l. 22.

Sprostowanie.

W ogłoszeniu o Walnem Zgromadzeniu Związku gospodarczego profesorów Uniwersytetu i Akademji w eterynarji, które odbędzie się dnia 6 marca 1921, ogłoszonym w Nr. 44 „Gazety Lwowskiej“, wydrukowano mylnie jako 5 punkt obrad „Wnioski członków zamiast właściwie 5. Wniosek Rady Nadzorczej o odwyższeniu udziałów, a 6 punkt Wnioski członków.

Transmisja, Arzyka, Keta
Pasowe, Łożyska, Kolowa.
Kom. Lwów, Paży rozróżnia.
Inny poleca „Pilot“ Lwów
Batorego 4.

Pługi m. orowe, parowe, ko-

łomobile, Motory poleca

„Pilot“ Lwów, Batorego 4.

PO NAJNIZSZYCH CENACH POLECA

Handel Herbaty i Kawy

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3

L. D. B. K. 5077/21.

Przetarg ofertowy.

Dział Budowl. Kwat. D. O. Gen. Lwów, rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę następujących materiałów budowlanych:

Polityry jasnej	50 kg.
„ ciemnej	50 „
Cynk do lutowania z podaniem % cyny	50 „
Druła szklarskiego	100 „
Gwoździ stołarskich od 20 50 m/m	5.000 „
Kluczy do zamków	1.000 szt.
Kwasu solnego	500 kg.
Minium	100 „
Oleju lnianego	50 „
Papy dachowej z podaniem Nr.	3.500 rol. 4 10 m ²
Papierni szmirglowego	1.000 ark.
szklanego	1.000 „
Narzędzi stołarskich z wyluczeniem szt.	15 kompl.
„ ślusarskich „	15 „
„ kowalskich „	15 „
Żelaza kątownego 50X50	1.000 kg.
Kowadeł różnej wielk. z podaniem wagi	20 szt.
Wiertarek stołowych stałych	10 „
„ ręcznych amerykańskich	20 „
Nożyce do blach	20 „
Kitu	10.000 kg.
Teru	10.000 „
Kurków wodociągowych 1/2" żelaz.	50 szt.
Wentyli wodociągowych 1/2"	50 „
„ 3/4"	50 „
„ 1 1/4"	50 „
„ 1 1/2"	50 „
Kurków gazowych 1/2"	30 „
„ 3/4"	30 „
„ 1"	30 „
„ 1 1/4"	30 „
„ 1 1/2"	30 „
Kolanek wodociąg. pocynk. 1/2"	100 „
„ 3/4"	100 „
„ 1"	100 „
„ 1 1/4"	100 „
„ 1 1/2"	100 „
Łuków pocynk. 1/2"	50 „
„ czarn. gazow. 1/2"	50 „
„ 3/4"	50 „
„ pocynk. wodociąg. 3/4"	50 „
„ 1"	50 „
„ czarn. gazow. 1"	50 „
Holendrów 1/2"	50 „
„ 3/4"	50 „
„ 1"	50 „
Łączników teow. 3/4"	100 „
„ 1"	100 „
Nypli 1/2"	100 „
„ 3/4"	100 „
„ 1"	50 „
Łopat żelaznych	1.000 „
Pokostu	1.500 „
Wapna	10 wag.
Klej stołarski	1.000 kg.
Pilniki różnych wym. i form.	1.000 „

Termin nadesłania ofert z obowiązaniem się do przedłożenia próbek na żądanie do dnia 10 marca b. r. godz. 12 w poł. Oferty należyce ostatecznie i opieczkowane adresować do Działu Bud. Kw. z zaznaczeniem celu na kopercie.

Celem zabezpieczenia dostawy, właściciel przyjętej oferty zobowiązany będzie do złożenia wadium w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 5 proc. od oferowanej sumy w Kasie D. B. K. z powołaniem się na niniejsze ogłoszenie.

Dział Bud. Kwat. L. Lwów, Fredry 2.

FILJA

Praskiego Banku Kredytowego

w Brodach

obecnie urzędująca we Lwowie,

wzywa niniejszem posiadaczy schowków (safes), które w czasie inwazji rosyjskiej zostały obrabowane, a które częściowo udało się odzyskać, ażeby swe prawa własności do złożonych w tych schowkach przedmiotów zgłosili i należycie wykazali.

W tym celu winni są posiadacze tych schowków zgłosić się w dniu 4 maja 1921 w lokalu Filji Praskiego Banku Kredytowego przy ul. Jagiellońskiej l. 2., gdzie przedmioty te będą mogły być przejrane, poczem po wykazaniu prawa własności wydanie ich nastąpi.

Czas

odnowić przedpłatę!